Szkoła Podstawowa w Radoryżu Kościelnym ma nowego patrona strona 19

Ks. prałat Antoni Pietruszka obchodził 50-lecie kapłaństwa strona 21

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

18 - 24 czerwca 2024 r. ■ nr 25 (1014) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Rodzina z Biard straciła w pożarze dom i dobytek. Pomóżmy im odbudować dom! strona 11

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Obcokrajowcy uszkodzili opony w aucie pracownicy starostwa

Wybili szybę i ukradli torebkę na S17

Poczułam ogromny niepokój i strach.

Katarzyna Osiak - Filipczak

STRONA R2

Czterech nowych radnych w Radzie Gminy Stoczek Łukowski. Kto kogo zastąpił?

STRONA 22

Mieszkańcy Gręzówki upamiętnili inżyniera Szenejkę. W szkole powstała Izba Pamięci

STRONA 6

Problemy ze spółką od budowy bloków w Łukowie

Mateusz Popławski:

To było Bizancjum poprzedniej władzy

STRONA 3

R E K L A M A

AUTO JARCK

od 9 STYCZNIA 2023 ZAPRASZAMY do nowej lokalizacji UL. STODOLNA 16

25 797 13 31 • 603 990 457

R E K L A M A

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS

Łuków, ul. Świderska 113

ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ

ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm

tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

• WĘGIEL • PELLET • EKOGROSZEK

KAMIEŃ OZDOBNY polski i grecki

/Skład-opałuKamień-Ozdobny-ŁUKÓW

tel. 668-822-941 / 25-753-19-93

ul. Warszawska 83 B, Łuków

visionoptyk

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU

Łuków, ul. Zdanowskiego 11b, tel. 600 237 573

godz. otwarcia: PON - PT 9:00 do 17:00

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

25 798 25 48

PN - PT 7.00-20.00

SB: 8.00-16.00

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

N 2110

ISSN 2083-2818

LUK

eprasa.pl 296187616f

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patryk Pytlak
tel. 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Wielgosz,
manager ds. reklamy
tel.: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Co, gdzie, kiedy?

CZERWIEC 21 PT.

Wianki nad Krzną - Noc Kupały od godziny 18 w parku miejskim w Łukowie oraz zbiórka pieniędzy na leczenie Sylwii Stankiewicz: w programie ognisko, wspólne plecenie wianków, Teatr Słowa podopiecznych Sławomira Żyłki, ludowe teatry i muzycy obrzędowi, Łukowiacy, kapela Szwagry oraz Janko Muzykant, pyszności i cacunia przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich i Muzeum Regionalne w Łukowie. Warsztaty ceramiczne z Artyka - drewno i ceramika i spacer tematyczny z La La Las. Kiełbaski na ognisko warto wziąć ze sobą

CZERWIEC 22 SOB.

Otwarcie Pływalni Letniej Delfin w Łukowie przy ul. Browarnej

CZERWIEC 22 SOB.

Festyn Rodzinny w Hucie Dąbrowie, początek godz. 16 - atrakcje dla dzieci; godz. 17 - gry i zabawy sportowe, godz. 19 - występ zespołu KVIATKI; grill, napoje chłodzące oraz inne pyszności przygotowane przez KGW

CZERWIEC 22 SOB.

Zabawa Wiejskie Disco od godz. 15 na placu przy świetlicy wiejskiej w Jeziorach: w programie: pokazy policji i straży pożarnej, loteria z nagrodami, darmowe dmuchańce, konkursy taneczna zabawa z zespołem Cross, animacje

CZERWIEC 23 NIEDZ.

Koncert: Letni Remanent Artystyczny i zbiórka charytatywna poprzez sprzedaż ciast dla Marysi Dołęgi - od godz. 15 na placu Solidarności i Wolności w Łukowie: Teatr Poezji ŁOK, Fabryka Piosenki, uczniowie gry na instrumentach, ŁOK Dance Factory, ŁukBand oraz ŁOK`ej Band, animacje dla dzieci ze Szkołą Policealną – Medyczne Studium Zawodowe.

CZERWIEC 23 NIEDZ.

Festyn Rodzinny i Obchody 40-lecia Parafii św. Jana Chrzciciela w Krynce od godz. 15, na placu przy świetlicy wiejskiej. W programie: występy zespołów ludowych, dmuchane zjeżdżalnie dla dzieci, wata cukrowa, gofry, lody, przysmaki z grilla, zabawa przy muzyce.

Przedłuż ważność Łukowskiej Karty Mieszkańca! Korzystaj ze zniżek

Przed nami sezon wakacyjny m.in. na letnich basenach przy ul. Browarnej.

Jeśli chcecie taniej kupować bilety na baseny i uzyskać zniżki na usługi Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie pamiętajcie o przedłużeniu terminu ważności Łukowskiej Karty Mieszkańca.

Wstęp na baseny letnie jest płatny, cennik podajemy na dalszych stronach Wspólnoty. Mieszkańcy Łukowa tradycyjnie mogą liczyć na zniżki, jakie daje Łukowska Karta Mieszkańca. Umożliwia ona także skorzystanie ze zniżek na terenie zalewu Zimna Woda.

KTO POWINIEN PRZEDŁUŻYĆ KARTĘ?

Kartę powinny przedłużyć osoby, które wyrobiły ją w latach ubiegłych i nie przedłużały jej ważności w tym roku bądź w przeszłości. Osoby, które po raz pierwszy wyrobiły Kartę, bądź zdążyły przedłużyć jej ważność w roku 2024, nie muszą podejmować żadnych czynności - ważność ich dokumentu zakończy się dopiero na koniec kwietnia 2025 r.

Idea Łukowskiej Karty Mieszkańca zakłada premiowanie osób mieszkających na terenie miasta i odprowadzających podatki w Łukowie, rejestr osób uprawnionych do korzystania ze zniżek musi być cyklicznie aktualizowany. Z Karty powinni korzystać wyłącznie łukowianie.

Ważność karty można przedłużyć osobiście lub elektronicznie, szczegóły na stronie internetowej Miasta Łuków.

OFERTY PRACY ŁUKÓW

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stolarz meblowy, Stanin/ EKO - MEBLE	1	4 242,00 zł	u
Kucharz, Łuków/ POLONIA	1	4 300,00 zł	u
Pracownik magazynowy, Wojcieszków/ OSAKA	1	4 300,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych i płyt warstwowych, Łuków/ Agrogust	1	4 300,00 zł	u
Asystent do spraw księgowości, Łuków	1	4 242,00 zł	u
Ubojowy, Łuków		28,1 zł/ godz.	z
Robotnik budowlany, Dminin	1	4 242,00 zł	u
Szwacz obuwia, Łuków/ Fagum Stomil	1	4 242,00 zł	u
Stolarz meblowy, Jagodne	1	5 384,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Sętki/ Gomuła	1	6 000,00 zł	u
Aparatowy, Łuków/ Lumiko	1	6 640,00 zł	u
Elektryk, Łuków/ Lumiko	1	6 260,00 zł	u
Laborant chemiczny, Łuków/ Lumiko	1	5 840,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków/ TECH – ROL	1	6 500,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łuków/ Lumiko	1	4 670,00 zł	u

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

R E K L A M A

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 296187616f

Wojewoda Lubelski z wizytą w Łukowie. Na odbiorach częściowych inwestycji drogowych

Poza wojewodą lubelskim w odbiorze ulic uczestniczyli radni miasta Łuków, radni powiatu łukowskiego oraz zastępca burmistrza Łukowa Mateusz Popławski (fot. Lubelski Urząd Wojewódzki)

W środę, 21 czerwca w Łukowie gościł Wojewoda Lubelski Krzysztof Komorski, który uczestniczył w częściowych odbiorach inwestycji budowlanych dotyczących ulic Zagrodowej, Wileńskiej i Kresów Wschodnich oraz Ryszarda Stankiewicza i Barbary Łukasiewicz. Wizytacja ta miała na celu ocenę postępu prac oraz omówienie dalszych planów związanych z realizacją tych projektów.

Inwestycje w ulice Zagrodową, Wileńską i Kresów Wschodnich

Pierwsza z inwestycji obejmuje budowę ulic Zagrodowej, Wileńskiej i Kresów Wschodnich. Całkowity koszt tych robót budowlanych wynosi ponad 5,6 mln zł, z czego ponad 3,3 mln zł pochodzi z dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Obecnie na tych ulicach są realizowane roboty elektroinstalacyjne związane z przebudową kolizji elektroenergetycznych. Jednocześnie wykonywane są prace instalacyjne w zakresie wykonania kanalizacji i deszczowej. W ramach zadania zaplanowane jest wybudowanie trzech odcinków drogi o łącznej długości ok. 127 mb, w tym wykonana zostanie jezdnia szerokości 6,0 m, ciąg pieszo-rowerowy o szerokości. 3,0 m oraz chodnik szerokości 2,0 m oświetlenie uliczne oraz kanał technologiczny.

Do tej pory wykonano szereg prac, w tym: budowę kanalizacji deszczowej, ułożenie linii kablowej oświetlenia ulicznego czy przebudowę kolizji sieci elektroenergetycznej.

Inwestycje w ulice Stankiewicza i Łukasiewicz

Kolejny projekt dotyczy budowy ulic Ryszarda Stankiewicza i Barbary Łukasiewicz. Całkowita wartość robót budowlanych w ramach tego projektu wynosi ponad 5,3 mln zł, z czego ponad 2 mln zł zostało pokryte z dofinansowania Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Zaawansowanie prac budowlanych szacuje się na poziomie około 30 proc. Wybudowano w pełni kanał technologiczny oraz w 50 proc. wybudowano kanalizację deszczową. Wykonano nawierzchnie z kostki brukowej na chodnikach w ciągu ulicy B. Łukasiewicz. Trwają roboty drogowe na pozostałych odcinkach. Termin umowny zakończenia przedmiotu zamówienia upływa 14 października tego roku.

Patryk Pytlak

LUK

Problemy z SIM Lubelskie w Łukowie. „To było Bizancjum poprzedniej władzy”

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Łuków przewodniczący Artur Czubaszek zapytał o postępy w budowie bloków w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej.

Fot.Razem Ponad Podziałami/Facebook

Mateusz Popławski, zastępca burmistrza Łukowa:

SIM-y w dużej mierze to było Bizancjum poprzedniej władzy i to było miejsce dla zatrudniania swoich kolesi w spółce. Nowa władza nie odpuszcza tego tematu

Około 180 wniosków zostało przekazanych z łukowskiego Urzędu Miasta do biura spółki SIM Lubelskie. Są to wnioski o mieszkania w blokach, które mają zostać wybudowane za Vendo Parkiem. Jak dotąd, z informacji przekazanych podczas jednej z poprzednich sesji Rady Miasta wynika, że nie ma żadnych wiadomości na temat etapu rozpatrywania wniosków. Przyczyną tego jest audyt prowadzony przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii we wszystkich spółkach SIM działających na terenie kraju.

Na ostatniej sesji rady o postępy w budowie bloków zapytał przewodniczący rady Artur Czubaszek. Mateusz Popławski, zastępca burmistrza Łukowa przekazał, że są pozytywne, jak i negatywne wiadomości związane z postępem prac.

Problemy w spółce SIM Lubelskie

Popławski poinformował, że inwestycja Łukowa jest na najbardziej zaawansowanym etapie spośród wszystkich przedsięwzięć SIM Lubelskie. Miasto uzyskało prawomocne pozwolenie na budowę dwóch bloków przy ulicy Wileńskiej, a wniosek o dalsze finansowanie z Funduszu Dopłat został już złożony. To oznacza, że Łuków jest w korzystnej sytuacji, gdyż jako jedyny samorząd zakończył nabór na mieszkania sukcesem, a lista zainteresowanych jest tak długa, że stworzono listę rezerwową.

Jednakże zastępca burmistrza zwrócił uwagę na poważne problemy w samej spółce SIM Lubelskie. Doszło w niej do znacznego zwiększenia zatrudnienia.

- Wniosek do funduszu dopłat o ten montaż finansowy kolejny został już też złożony. Czekamy na wyniki. Wiele rzeczy niepotrzebnych w spółce się zadziało. Wszystko wskazuje na to, że w spółce kolejny prezes będzie odwołany i będzie zmiana władzy w spółce. Niestety obecny zarząd spółki zwiększył zatrudnienie. Bardzo gwałtownie, bardzo szybko, co było niepotrzebne - powiedział Mateusz Popławski.

Przeprowadzony audyt wykazał nieprawidłowości, co może skutkować złożeniem wniosków do prokuratury. Ponadto Najwyższa Izba Kontroli prowadzi kontrolę we wszystkich schematach SIM w Polsce.

„Bizancjum poprzedniej władzy”

Popławski przekazał również informacje od nowego prezesa Krajowego Zasobu Nieruchomości.

- SIM-y w dużej mierze to było Bizancjum poprzedniej władzy i to było miejsce dla zatrudniania swoich kolesi w spółce. Nowa władza nie odpuszcza tego tematu i temat mieszkań czynszowych jest również jednym z priorytetów nowej władzy, więc te spółki będą dalej funkcjonowały, tylko rozpocznie się szukanie prawdziwych fachowców, ograniczenia zatrudnienia i pilnowania każdego grosza, ponieważ wiele z tych spółek już działa i pierwsze inwestycje są realizowane - powiedział.

Mimo problemów organizacyjnych zastępca burmistrza wyraził optymizm co do przyszłości inwestycji w Łukowie. Jeśli sprawy organizacyjne w spółce zostaną uporządkowane, jest przekonany, że budowa bloków rozpocznie się jeszcze w tym roku.

- Ta pozytywna wiadomość jest taka, że jeżeli już te sprawy organizacyjne w spółce zostaną dopełnione, to jestem przekonany, że nasze bloki powstaną jako jedne z pierwszych i miejmy nadzieję, że to nastąpi jak najszybciej - zakończył Mateusz Popławski.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl 296187616f

Wybory do Parlamentu Europejskiego. PiS triumfuje w Łukowie i Powiecie Łukowskim

W niedzielę, 9 czerwca mieszkańcy Łukowa i powiatu łukowskiego ruszyli do urn, aby wybrać swoich przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego. Państwowa Komisja Wyborcza opublikowała już wyniki, które wskazują na zdecydowane zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości (PiS) zarówno w mieście, jak i w całym powiecie.

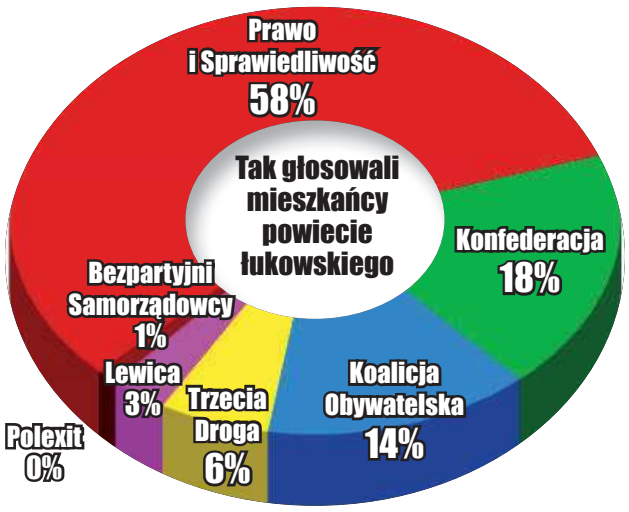

W 133 komisjach obwodowych na terenie powiatu łukowskiego wyniki przedstawiają się następująco:

Prawo i Sprawiedliwość (PiS): **57,37 proc.**
Konfederacja Wolność i Niepodległość: **18,12 proc.**
Koalicja Obywatelska: **14,35 proc.**
Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe: **5,69 proc.**
Lewica: 972 głosy, **3,20 proc.**
Bezpartyjni Samorządowcy-Normalna Polska w Normalnej Europie: **0,98 proc.**
Polexit: **0,30 proc.**

Wyniki Głosowania

PiS zdobyło aż 17 434 głosy, co stanowi miażdżącą przewagę nad innymi komitetami. Najwięcej głosów uzyskał Mariusz Kamiński – 7 779, co stanowi ponad połowę wszystkich głosów oddanych na listę PiS. Kolejni pod względem liczby głosów byli Jacek Saryusz-Wolski (3 011) oraz Dariusz Stefaniuk (2 706).

Konfederacja Wolność i Niepodległość zdobyła 5 506 głosów, z czego Mirosław Piotrowski otrzymał aż 2 698 głosów, Sebastian Huber – 808, a Rafał Mekler – 968 głosów.

KO zajęła drugie miejsce, zdobywając 4 360 głosów. Marta Wcisło uzyskała najwięcej głosów wśród kandydatów KO, zdobywając 3 528 głosów. Krzysztof Grabczuk, który zajął drugie miejsce, uzyskał 233 głosy.

Lewica zdobył 972 głosy. Najwięcej głosów wśród kandydatów tej listy uzyskała Sylwia Romańska-Węzik – 473 głosy. Agata Fisz otrzymała 236 głosów, a Jacek Czerniak – 84 głosy.

Trzecia Droga zdobyła 1 728 głosów. Sławomir Sosnowski uzyskał najwięcej głosów – 587, a Sławomir Ćwik zdobył 523 głosy.

Bezpartyjni Samorządowcy zdobyli 298 głosów, z czego Beata Tyrka-Stećko otrzymała 90 głosów, a Anna Rola – 48 głosów.

Polexit zdobył jedynie 92 głosy. Najwięcej głosów uzyskał Leszek Samborski – 45 głosów, a Tomasz Kozłowski – 11 głosów.

Wyniki w Łukowie

W samym mieście Łuków wyniki wyborów były następujące:

Prawo i Sprawiedliwość (PiS): 4 410 głosów, 47,92 proc.

Koalicja Obywatelska: 2 492 głosy, 27,08 proc.

Konfederacja Wolność i Niepodległość: 1 368 głosów, 14,86 proc.

Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe: 505 głosów, 5,49 proc.

Lewica: 297 głosów, 3,23 proc.

Bezpartyjni Samorządowcy-Normalna Polska w Normalnej Europie: 100 głosów, 1,09 proc.

Polexit: 31 głosów, 0,34 proc.

Najwięcej głosów w Łukowie zdobyła Marta Wcisło z Koalicji Obywatelskiej – 2 045. Na drugim miejscu znalazł się Mariusz Kamiński z PiS – 1 778 głosów.

Frekwencja Wyborcza

Frekwencja wyborcza w powiecie łukowskim wyniosła 38,05 proc., podczas gdy w samym Łukowie była nieco wyższa i osiągnęła poziom 42,46 proc.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl 296187616f

Sebastian Ignaciuk ma zostać ponownie Radnym Miasta Łuków

Decyzją Komisarza Wyborczego, Sebastian Ignaciuk został ponownie powołany do objęcia mandatu radnego Rady Miasta. Mimo że nie zdobył miejsca w radzie po kwietniowych wyborach, teraz ma szansę powrócić do tej funkcji.

Fot. Łukasz Pucak

Sebastian Ignaciuk radnym miasta Łuków podczas ostatniej kadencji został w podobny sposób. Mandat otrzymał po tym, jak Mateusz Popławski został zastępcą burmistrza Łukowa

W poniedziałek, 10 czerwca, Komisarz Wyborczy w Lublinie wydał postanowienie w sprawie obsadzenia wolnego mandatu radnego Rady Miasta Łukowa. Dokument opublikowany na stronie Urzędu Miasta w Biuletynie Informacji Publicznej ogłosił, że Sebastian Ignaciuk, kandydat z listy komitetu Razem Ponad Podziałami, zostaje wyznaczony na to stanowisko.

Decyzja ta wynika z faktu, że Ignaciuk uzyskał kolejną największą liczbę głosów na liście, z której kandydował, po Mateuszu Popławskim, który zrzekł się mandatu, aby objąć stanowisko zastępcy burmistrza Łukowa.

Warto zaznaczyć, że Sebastian Ignaciuk zachował prawo wybieralności i nie zrzekł się pierwszeństwa do objęcia mandatu, co umożliwiło Komisarzowi Wyborczemu podjęcie tej decyzji.

Nowe obowiązki Ignaciuka wejdą w życie po złożeniu ślubowania, które odbędzie się podczas sesji Rady Miasta planowanej na 19 czerwca.

Nie jest to pierwszy raz, kiedy Sebastian Ignaciuk będzie pełnił funkcję radnego. W poprzedniej kadencji również objął mandat zwolniony przez Mateusza Popławskiego. W ostatnich wyborach, startując z listy komitetu Razem Ponad Podziałami, zdobył drugi wynik na liście, uzyskując zaufanie 118 głosujących.

Patryk Pytlak

Daniel Lonty obejmie stanowisko dyrektora „Piątki" 1 września. Jest decyzja burmistrza Łukowa

Łuków szykuje się na zmiany w jednej ze swoich kluczowych placówek edukacyjnych, a to za sprawą niedawnego konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5 im. gen. Władysława Sikorskiego.

Przed komisją konkursową swoją wizję zarządzania szkołą przedstawił jedynie Daniel Lonty, który został jednogłośnie rekomendowany burmistrzowi Piotrowi Płudowskiemu na stanowisko dyrektora łukowskiej „Piątki"

Zgodnie z zarządzeniem burmistrza wydanym 5 czerwca, Daniel Lonty, nauczyciel ze Szkoły Podstawowej nr 2, przejmie stery placówki od 1 września tego roku.

Decyzja burmistrza została ogłoszona po zakończeniu konkursu. Dotychczasową dyrektor, Iwonę Kmieć, która kończyła swoją kadencję 31 sierpnia, wykluczono z dalszego udziału w konkursie z powodu braku dwóch wymaganych dokumentów.

Daniel Lonty, jedyny pozostały kandydat, złożył swoją wizję zarządzania szkołą przed komisją konkursową, co zaowocowało jednogłośną rekomendacją burmistrza.

Piotr Płudowski powierzył Danielowi Lontemu stanowisko dyrektora SP nr 5 w Łukowie na okres 5 lat szkolnych, to jest od 1 września 2024 roku do 31 sierpnia 2029 roku.

Wykonanie zarządzenie powierzył Naczelnikowi Edukacji UM Łuków.

Zarządzenie wchodzi w życie 1 września 2024 roku.

Startował z list koalicjanta Płudowskiego

Przypomnijmy, Daniel Lonty w kwietniowych wyborach znalazł się na liście kandydatów do rady miasta Łuków z list Razem Ponad Podziałami, koalicjanta obecnego burmistrza Piotra Płudowskiego. Startując z okręgu nr 2, otrzymał 37 głosów.

Patryk Pytlak

Łukowski patrol policji drugim najlepszym w województwie lubelskim

W Lublinie odbyły się wojewódzkie eliminacje Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2024". W rywalizacji udział wzięły 21 par patrolowych z komend miejskich i powiatowych garnizonu lubelskiego. Sukcesem zakończył się turniej dla patrolu z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, który zajął drugie miejsce.

Uroczystość wręczenia pucharów i dyplomów dla najlepszych patroli uświetnił Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie, inspektor Robert Michna, który osobiście gratulował zwycięzcom ich osiągnięć (fot. Policja Lubelska)

St. post. Dominik Osial i post. Damian Sulej z łukowskiej komendy wykazali się doskonałym przygotowaniem oraz umiejętnościami, zajmując zaszczytne drugie miejsce w turnieju. Zawody, które odbyły się na terenie obiektów szkoleniowych KWP w Lublinie przy ul. Grenadierów, obejmowały konkurencje takie jak test wiedzy, strzelanie, bieg pościgowy oraz techniki obezwładniania osób.

Wśród konkurentów z całego województwa, łukowski patrol zaprezentował wysoki poziom umiejętności oraz determinację. Mimo silnej konkurencji, Dominik Osial i Damian Sulej stanęli na podium, ustępując jedynie patrolowi z Komendy Powiatowej Policji w Puławach, w składzie st. post. Kamila Sabatury i post. Roberta Bielca. Trzecie miejsce przypadło patrolowi z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie – st. post. Jakubowi Piotrowiczowi i st. post. Kamilowi Jaśkiewiczowi.

Reprezentanci Lubelskiego Garnizonu na Finałach w Słupsku

Łukowscy policjanci, wraz z laureatami pierwszego miejsca, będą reprezentować lubelski garnizon podczas XXVIII finału zawodów, który odbędzie się w Szkole Policji w Słupsku.

Patryk Pytlak

LUK

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie poszukuje rodzin zastępczych

Sytuacje, w których dzieci nie mogą być wychowywane przez swoje rodziny naturalne, stawiają przed społecznością ważne wyzwania. W obliczu tego Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie apeluje o wsparcie i poszukuje kandydatów na rodziców zastępczych gotowych podjąć się opieki nad tymi dzieciakami.

Wielu młodych ludzi w naszym powiecie znalazło się w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, gdzie brakuje już miejsc. Wielu z nich to maluchy w wieku poniżej 10 lat, które z powodu braku osób chętnych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, zostały w nich umieszczone. Te dzieci potrzebują rodzin zastępczych, które dadzą im szansę na lepsze życie.

„Potrzebują rodzin zastępczych po to, żeby ich życie mogło potoczyć się inaczej. Może to właśnie Ty dasz im szansę na spokojne, bezpieczne życie i lepszą przyszłość..." - czytamy w komunikacie.

Obecnie trwają zapisy na szkolenia dla kandydatów na rodziny zastępcze niezawodowe. Szkolenia te są kluczowe dla przygotowania przyszłych rodziców zastępczych do tej ważnej roli.

Osoby zainteresowane udziałem w programie mogą skontaktować się z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie pod numerem telefonu 25 798 99 13 lub odwiedzić siedzibę placówki w celu uzyskania szczegółowych informacji.

Patryk Pytlak

Ruszyła letnia pływalnia Delfin. Za ile kąpiel w basenach przy ul. Browarnej?

W sobotę 22 czerwca rusza kolejny sezon wypoczynkowy na Pływalni Letniej Delfin w Łukowie. W porównaniu z ubiegłym rokiem normalny bilet wstępu na baseny podrożał o 5 zł, z 35 zł do 40 zł. Baseny będą czynne od poniedziałku do niedzieli w godzinach 10-20.

Mieszkańcy Łukowa, którzy chcą skorzystać ze zniżek na baseny odkryte przy ul. Browarnej, powinni posiadać ważną Łukowską Kartę Mieszkańca.

CENNIK BILETÓW WSTĘPU NA PŁYWALNIĘ LETNIĄ „DELFIN"

normalny – 40 zł
ulgowy – 25 zł
normalny sobota, niedziela – 50 zł
ulgowy sobota, niedziela – 30 zł
dzieci do lat 3, weterani – bezpłatnie
dla osób niepełnosprawnych – 9 zł opiekun osoby niepełnosprawnej – 9 zł
w godz. 17 – 20 (7 dni w tygodniu) – 15 zł
normalny dla grup zorganizowanych (min. 15 osób) – 25 zł od osoby
ulgowy dla grup zorganizowanych (min. 15 osób) – 13 zł od osoby
normalny dla posiadaczy Łukowskiej Karty Mieszkańca, Karty Rodzina 3+, Karty Dużej Rodziny (7 dni w tygodniu) – 20 zł
ulgowy dla posiadaczy Łukowskiej Karty Mieszkańca, Łukowskiej Karty Seniora, Łukowskiej Karty Rodzina 3+, Karty Dużej Rodziny (7 dni w tygodniu) – 10 zł
– Bilet wstępu obowiązuje na cały dzień, bez możliwości opuszczania pływalni i ponownego powrotu
– Bilet ulgowy (po okazaniu określonego dokumentu oraz dokumentu tożsamości z wyjątkiem dzieci w wieku 3-7 lat) przysługuje
a – dzieciom w wieku 3-7 lat (pod opieką osób pełnoletnich)
b – młodzieży do 18 roku życia i studentom do 26 roku życia
c – emerytom; rencistom, honorowym dawcom krwi

– Bilet z imienną kartą: 3+, Duża Rodzina, Łukowska Karta Seniora, Łukowska Karta Mieszkańca przysługuje po okazaniu karty i dowodu tożsamości
– Zniżki nie sumują się, korzystający ma prawo wyboru zniżki najkorzystniejszej dla siebie.
– W godz. 17 - 20 obowiązują tylko dwa rodzaje biletów: – normalny – 15 zł, ulgowy z kartą – 10 zł.
Do biletu zakupionego ON-LINE doliczana jest opłata transakcyjna w kwocie 1,23 zł.
Cennik wypożyczalni sprzętu sportowo-rekreacyjnego:
deska do pływania – 2 zł/1 godz.
piłka – 5 zł/1 godz.
leżak – 25 zł/cały dzień

mo

eprasa.pl 296187616f

Mieszkańcy Gręzówki upamiętnili inż. Szenejkę. W szkole powstała Izba Pamięci

12 czerwca to dzień, który zapisze się na stałe w historii Zespołu Szkół w Gręzówce. Tego dnia w szkole otwarta została Izba Pamięci poświęcona inżynierowi Tadeuszowi Szenejko – człowiekowi, który w dwudziestoleciu międzywojennym przyczynił się do rozwoju Gręzówki i okolicznych miejscowości.

Specjalnie na uroczystość otwarcia Izby Pamięci w Gręzówce, do szkoły przybyła rodzina inż. Szenejki, przedstawiciele samorządu oraz zaproszeni goście

Przecięcia wstęgi dokonał m.in. wnuk inżyniera, Jerzy Szenejko

Inżynier Tadeusz Szenejko żył w latach 1898 – 1947. Urodził się w Wohyniu, niedaleko Radzynia Podlaskiego. Był inżynierem leśnictwa. Dla mieszkańców Gręzówki i okolicznych miejscowości jest bohaterem. To on był inicjatorem budowy szkół m.in. w Gręzówce i Biardach oraz osobą, której starania doprowadziły do utworzenia parafii w Gręzówce. Wielkie zasługi ma również w pracy na rzecz dzisiejszego Nadleśnictwa Łuków. Dla mieszkańców Gręzówki inżynier Tadeusz Szenejko od lat jest wzorem do naśladowania. Nie brakuje też osób, które wciąż na nowo przypominają historię jego życia.

Gręzówka pamięta o inż. Szenejce

W 2006 roku przy szkole zasadzono dąb, który nazwano jego imieniem. To był też ten czas, kiedy nauczycielka Urszula Jurzyk poznała rodzinę inżyniera. Jak nam mówi, wówczas okazało się, że mieszka tuż obok dzieci inżyniera. Zaprzyjaźniła się z jego córką Barbarą i spełniła jej życzenia, aby pamięć o jej ojcu przetrwała. To życzenie zmaterializowało się w postaci Izby Pamięci, której uroczyste otwarcie odbyło się w środę 12 czerwca. Są tam zgromadzone liczne pamiątki po inżynierze oraz opisana jest historia jego życia i działalności.

Rodzina podarowała pamiątki

Na uroczystości obecnych było wielu gości, w tym m.in. rodzina inżyniera Tadeusza Szenejko.

- Była to inicjatywa szkoły, jej pomysł. Dziadek był człowiekiem zaangażowanym w społeczność, więc to świetny pomysł, aby pamiątki po nim były w miejscu, gdzie działał i gdzie oddał całego siebie. Rodzina regularnie odwiedzała Gręzówkę. Ta uroczystość jest bardzo wzruszające, tym bardziej że znałem dziadka tylko z opowieści babci i ojca, więc to powrót do wspomnień z dzieciństwa. Fajnie mieć takiego społecznika i dziadka. Szkoda, że nie mogłem go poznać osobiście, ale cieszę się, że mogę go poznawać w ten sposób - mówi wnuk inż. Szenejko, Jerzy Szenejko.

Urszula Jurzyk, inicjatorka wydarzenia, podkreślając znaczenie wydarzenia, powiedziała:

- Dzisiejszy dzień jest wyjątkowym świętem w naszej szkole oraz całej miejscowości Gręzówka i okolicy. Udało się bowiem odtworzyć Izbę Pamięci Inżyniera Szenejki, człowieka, który zrobił wiele dla Gręzówki i okolic. Pan Szenejko był społecznikiem działającym w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Idea utworzenia tej Izby Pamięci zrodziła się w latach 2018-2019, na życzenie dzieci inżyniera, które chciały, aby pieczołowicie przechowywane przez rodzinę pamiątki trafiły do naszej szkoły. Z pomocą pani dyrektor udało się spełnić to życzenie i dziś Izba Pamięci imieniem inżyniera Szenejki została otwarta - powiedziała nauczycielka historii w ZS w Gręzówce.

Dostępna dla każdego

Izba Pamięci ma być dostępna dla każdego zainteresowanego

- Nie zamierzamy ograniczać dostępu do tych pamiątek wyłącznie do naszej szkoły. Ze względu na dostępne pomieszczenia, konieczny będzie wcześniejszy kontakt z nami. Jestem otwarta na gości, chętnie zapraszam, opowiem i pokażę. Izba jest otwarta dla wszystkich zainteresowanych - zaznaczyła Urszula Jurzyk.

Jak podkreśla inicjatorka wydarzenia, Inżynier Szenejko to przede wszystkim bohater. - Jest to osoba, której winniśmy ogromny szacunek za jego wkład w rozwój Gręzówki. Cały dorobek dwudziestolecia międzywojennego, cała działalność inżyniera, to bogate dziedzictwo, które uczniowie przedstawili podczas scenki. Nie można zapominać o okresie II wojny światowej, kiedy to inżynier, narażając swoje życie oraz życie swojej rodziny, pomagał wysiedleńcom z różnych regionów Polski oraz powstańcom. Dla nas, dla naszego regionu, jest to naprawdę wielka postać - mówi nauczycielka.

- Pamiątki zgromadzone w Izbie Pamięci to osobiste przedmioty inżyniera Szenejki. Otrzymałam je od dzieci inżyniera, Krystyny i Zbigniewa. Jak wspominałam wcześniej, to na ich życzenie przejęłam te pamiątki i przekazałam je naszej szkole, aby utworzyć izbę dla potomnych i zachować to dziedzictwo - dodała.

Uroczystość otwarcia Izby Pamięci inżyniera Tadeusza Szenejki była nie tylko hołdem dla wyjątkowego człowieka, ale również ważnym momentem dla całej społeczności Gręzówki. Dzięki takim inicjatywom pamięć o lokalnych bohaterach i ich wkładzie w rozwój regionu zostaje zachowana dla przyszłych pokoleń.

Patryk Pytlak

Co z przyłączami do kanalizacji w gminie Trzebieszów?

Ostatnia sesja Rady Gminy Trzebieszów przyniosła wiele emocji i pytań dotyczących inwestycji realizowanych przez Zakład Gospodarki Komunalnej.

Podczas ostatniej sesji rady gminy Trzebieszów Radny Marcin Śledź zwrócił uwagę na problem z przyłączami kanalizacyjnymi. Zapytał Prezesa ZGK o liczbę wykonanych przyłączy, plan na przyszłość oraz kary za niewykonanie zobowiązań.

Prezes Spółki odpowiedział, że jak dobrze pamięta, wydali około 23-24 warunków na wykonanie przyłączy. Finalnie spółka wykonała około pięć, sześć przyłączy. - Nie chcę tutaj mówić z dokładnością co do jednego przyłącza, bo nie chciałbym wprowadzić w błąd wysokiej Rady. Jak dobrze pamiętam, we wniosku byliśmy zobowiązani i zadeklarowaliśmy wykonanie 94. Obowiązek wykonania tych przyłączy to jest 50 proc., więc jeżeli będziemy mieli około 50 przyłączy, zrealizujemy wszystkie założenia w zakresie umowy z Urzędem Marszałkowskim. Co do kary, to za każde brakujące przyłącze minimum jest 1 proc. wartości dofinansowania, więc to byłyby kwoty bardzo wysokie - odpowiedział Artur Czubaszek.

W dalszej wypowiedzi Radny Marcin Śledź powiedział, że należy rozważyć to, jak wykonać te przyłącza i zrealizować plan. - Trzeba poczynić wszelkich starań, żeby ludzie chcieli przyłączać się do sieci kanalizacyjnej. Zaproponowane przez spółkę stawki są bardzo wysokie, należałoby zejść z ceną do minimum, aby tylko pokryć koszty i zachęcać ludzi do przyłączania się do tej kanalizacji. Bo jeżeli nie zostanie wykonany plan, spółka zapłaci dużą karę, a nie o to nam chodzi. Proszę o rozwagę i przeanalizowanie tego aspektu, czy spółka nie jest w stanie zorganizować tych przyłączy w takich kwotach, żeby były akceptowalne dla mieszkańców. Jest to moja prośba, jak również uwaga do tematu - powiedział radny Śledź.

Będą kary?

Głos zabrał Wójt Andrzej Hryciuk, mówiąc, że była już przeprowadzona rozmowa z Panem Prezesem Spółki w tym temacie. Będziemy szukać rozwiązania i też namawiać tych mieszkańców, żeby się przyłączali do sieci, aby to było wykonane. - To była intencja mieszkańców, że chcą tę sieć kanalizacyjną rozbudować, chcą się do niej przyłączyć, więc zapewne ten próg osiągniemy i za chwilę to rozwiązanie znajdziemy - mówi wójt gminy Trzebieszów.

Przewodniczący odniósł się do wypowiedzi Radnego Marcina Śledzia, stwierdzając, że należy poczynić wszelkie starania, aby ten projekt został zrealizowany i nie dopuścić do płacenia kar.

Radny Wiesław Sulej odniósł się do wypowiedzi Radnego Marcina Śledzia, mówiąc, że słusznie Radny zauważył, Zakład Gospodarki Komunalnej wykonuje zadania gminy. - ZGK jest jednostką organizacyjną, która wykonuje zadania gminy, w związku z tym należy oczekiwać ściślej współpracy między Zakładem Gospodarki Komunalnej, który dysponuje majątkiem gminy, który otrzymuje, dofinansowanie w zakresie zadań i to nie jest prośba, to jest zadanie i chciałbym, abyśmy do tego tak podchodzili. To jest obowiązek i zadanie, a nie prośba Rady Gminy do wypełniania należycie swoich obowiązków - stwierdził radny Sulej.

Głos zabrał wójt gminy, odnosząc się do tematu Spółki, mówiąc, że obecny pan prezes miał takie wytyczne od poprzedniego wójta, więc działał w ramach, które mu wytyczył poprzedni wójt. - W tym momencie ja mam inną wizję prowadzenia Spółki i będę do tego dążył, żeby spełniała swoją rolę taką, do której została powołana. W tym momencie rozliczanie pana prezesa z tego, że miał takie wytyczne; takie miał i z tego się wywiązywał. Uważam ten temat za zamknięty - zakończył.

Zmiany w ZGK w Trzebieszowie

Po tej sesji doszło do zmiany prezesa ZGK w Trzebieszowie. Ze stanowiskiem pożegnał się Artur Czubaszek, a zastąpiła go Magdalena Romaniak. - Jestem przekonany, że zmiana ta przyniesie wiele pozytywnych rezultatów i przyczyni się do dalszej poprawy jakości usług świadczonych przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Trzebieszowie - informował wójt Andrzej Hryciuk.

Patryk Pytlak

LUK

eprasa.pl 296187616f

Biała Podlaska: Kradł, a łupy przewoził w dziecięcym wózeczku. To znany policji recydywista

38-latek kradł towary w jednym z marketów.

Mężczyznę złapano na kradzieży i odpowie w warunkach recydywy.

- Z informacji przekazanych przez pracownika ochrony marketu wynikało, że ujął klienta, podejrzanego o dokonanie kradzieży. Na miejscu funkcjonariusze potwierdzili zgłoszenie, jak też dane „amatora cudzego mienia" - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla. - Okazało się, że jest to 38-latek znany mundurowym. Z ustaleń policjantów wynikało, że mężczyzna przekroczył już linię kas, zabierając ze sobą szereg produktów, w tym odzież, alkohol, zabawki i produkty spożywcze na kwotę ponad 1200 zł. Łupy przewoził w dziecięcym wózeczku.

Chciał ukraść zabawki, alkohol, artykuły spożywcze i ubrania

Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia, a produkty w stanie nienaruszonym wróciły do sklepu. 38-latek usłyszał już zarzuty. Będzie odpowiadał w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim okresie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwa. Choć za kradzież grozi kara 5 lat pozbawienia wolności, mężczyźnie za recydywę grozi nawet 10 lat.

Ewa Jaszczak

Może trafić na 10 lat za kraty

Francuz skradł hulajnogę i kartę bankomatową

W pobliżu dworca kolejowego w Białej Podlaskiej policjanci zatrzymali Araba. Okazało się, że to obywatel Francji, podejrzany o włamanie na konto bankowe oraz kradzieże karty bankomatowej i prywatnej hulajnogi.

Nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała nas, że w niedzielne popołudnie przed tygodniem do bialskiej komendy zgłosiła się mieszkanka miasta, która zawiadomiła o włamaniu na jej rachunek bankowy.

– Z relacji pokrzywdzonej wynikało, że nieznany sprawca wykorzystał należącą do niej kartę i dokonał nią kilku transakcji zbliżeniowych w placówkach handlowych na terenie miasta. Kobieta dodała, że na jej koncie widoczne są również nieudane transakcje, do których doszło w Międzyrzecu Podlaskim. Nie miała pewności, w jakich okolicznościach doszło do utraty karty – relacjonuje nadkomisarz.

Dodaje, że policjanci ustalili, iż złodziej wykorzystał niezamknięte drzwi auta zgłaszającej, z którego skradł kartę. Podejrzewali, że udział w tym zdarzeniu może mieć 33-latek. Zatrzymali mężczyznę do wyjaśnienia i usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem.

Tego samego dnia, w którym opuścił bialską komendę, został ponownie zatrzymany do wyjaśnienia.

– Tym razem podejrzany był o kradzież prywatnej hulajnogi o wartości koło 1600 zł. Pokrzywdzony twierdził, że pozostawił ją pod blokiem, skąd zabrał ją nieznany mu mężczyzna. 33-latek został zatrzymany przez mundurowych w rejonie dworca kolejowego. Ponownie trafił do „policyjnego aresztu" – stwierdza nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla. Nadmienia, iż w rozmowie z policjantami obywatel Francji tłumaczył, że był przekonany o tym, że jest to hulajnoga miejska...

Pechowy Francuz 13 czerwca usłyszał kolejny zarzut. Odpowiadał będzie zarówno za włamania na konto bankowe, jak też za kradzieże. Za zarzucane mu czyny grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(Pim)

NEKROLOGI

Radzyń Podlaski

Jan Filipek 57 lat
zm. 8 czerwca, Radzyń

Stanisław Pajdosz 56 lat
zm. 10 czerwca, Radzyń

Anna Rożen 91 lat
zm. 9 czerwca, Radzyń

Wiesław Całka 62 lata
zm. 12 czerwca, Radzyń

Zofia Obroślak 72 lata
zm. 9 czerwca, Borki

Stanisław Mazur 72 lata
zm. 12 czerwca, Zofibór

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Łuków

Wacława Szczygielska 80 lat
zm. 9 czerwca, Łuków

Halina Kęzik 75 lat
zm. 11 czerwca, Łuków

Cecylia Niezabitowska 86 lat
zm. 10 czerwca, Jeleniec

Mariusz Nurzyński 30 lat
zm. 11 czerwca, Łuków

Alicja Wiszniewska 74 lata
zm. 11 czerwca, Łuków

Jerzy Tronowski 87 lat
zm. 12 czerwca, Stanin

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

BIAŁA PODLASKA

Eugeniusz Jankowski 75 lat
zm. 29 maja, Biała Podlaska

Janina Kurowska 87 lat
zm. 31 maja, Łuniew

Zofia Oniszczuk 90 lat
zm. 30 maja, Biała Podlaska

Eugenia Paszkiewicz 79 lat
zm. 1 czerca, Biała Podlaska

Barbara Garbowicz 82 lata
zm. 30 maja, Biała Podlaska

Józef Romanko 70 lat
zm. 2 czerwca, Małaszewicze

Helena Samsoniuk 97 lat
zm. 31 maja, Husinka

Janina Wichowska 101 lat
zm. 3 czerwca, Biała Podlaska

Feliksa Zaniewicz 87 lat
zm. 31 maja, Szymanowo

Tadeusz Olesiejuk 89 lat
zm. 3 czerwca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Jeszcze nie zdał egzaminu na prawo jazdy, a już spowodował wypadek. 19-latkowi grozi surowa kara

ŁUKÓW: W środę tuż przed południem na ul. Bartniej w Łukowie samochód staranował przęsła betonowego ogrodzenia. Za kierownicą Volkswagena siedział 19-latek, który na szczęście doznał niegroźnych urazów.

- Mundurowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce, ustalili, że kierujący samochodem marki Volkswagen 19-letni łukowianin zjechał z jezdni i uderzył w betonowe ogrodzenie. Siła uderzenia była tak duża, że samochód zniszczył cztery jego przęsła. W wyniku wypadku młodzieniec doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Na szczęście urazy, jakich doznał, nie zagrażają jego życiu - relacjonuje Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Werdykt w sprawie 19-latka poznamy po rozprawie sądowej, która wyznaczy jego dalsze losy zarówno pod względem praw jazdy, jak i finansowym (fot. Policja Łuków)

Policja szybko ustaliła, że 19-latek nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami - nie ukończył jeszcze kursu na prawo jazdy ani nie zdał egzaminu. Mężczyzna sam przyznał, że jest w trakcie odbywania kursu, jednak jego decyzja o samodzielnym prowadzeniu pojazdu okazała się przedwczesna i nieodpowiedzialna.

Patryk Pytlak

BIA

eprasa.pl 296187616f

Lukow24.pl

Stoczek Łukowski sceną tradycji

7-8 czerwca Stoczek Łukowski gościł uczestników Sejmiku Teatralnego, wydarzenia kulturalnego o wieloletniej tradycji, które przyciągnęło liczne zespoły teatralne oraz miłośników teatru z całej Polski.

W ramach sejmiku odbyły się liczne występy, spotkania warsztatowe oraz seminaria, które podkreślały znaczenie teatru obrzędowego w kulturze.

Wydarzenie otworzył uroczysty korowód. Uczestnicy Sejmiku przeszli ulicami Stoczka Łukowskiego, aż do Miejskiego Ośrodka Kultury (fot. MOK w Stoczku Łukowskim)

Na scenie Zespół Obrzędowy ZAWSZE RAZEM z Woli Gułowskiej, który przedstawił spektakl „Na Zielune Świuntki" (fot. MOK w Stoczku Łukowskim)

Również najmłodsi z Zespołu „Wrzos" z Kąkolewnicy pokazali się na scenie (fot. MOK w Stoczku Łukowskim)

Uroczyste Otwarcie i Występy Teatralne

W piątek, 7 czerwca, centrum Stoczka Łukowskiego wypełniło się uczestnikami Sejmikowego Korowodu, który otworzył dwudniowe obchody. Po uroczystym otwarciu powitano gości i uczestników sejmiku.

Następnie rozpoczęły się pierwsze prezentacje teatralne. Na scenie wystąpili:

Amatorski Teatr Podwórkowy DAWIDY z Gminnego Ośrodka Kultury w Jabłoniu, woj. lubelskie, z przedstawieniem „Wieczorki u Teodory".

Zespół TEATR W BUDOWIE z Gminnej Biblioteki Publicznej w Podedwórzu, który zaprezentował spektakl „Matka Boska Gromniczna".

Zespół Ludowy KAINA z Gminnego Ośrodka Kultury w Jabłoniu, który przedstawił „Zapusty".

Kolejnym punktem programu było seminarium „SEJMIKOWANIE W STOCZKU", gdzie Prof. AT Lech Śliwonik zaprezentował książkę „... nic w nim siła, moc nie gasła", wydaną z okazji 40-lecia ogólnopolskiego sejmikowania przez Zarząd Główny TKT i Instytut Teatralny. W seminarium udział wzięli również dr hab. Tomasz Rokosz, Prof. KUL oraz dr hab. Bożena Suchocka, prof. AT, którzy omówili obrzęd w spektaklu teatralnym oraz teatr w widowisku obrzędowym.

Kontynuacja Prezentacji i Warsztatów

Drugi dzień, rozpoczął się występem zespołu **SITNICZANIE** z Gminnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej, woj. lubelskie, z przedstawieniem „Wieczór wigilijny". Następnie na scenie pojawili się:

Zespół BRZOZOWIANKI z Gminnego Ośrodka Kultury w Kąkolewnicy, woj. lubelskie, z występem „Kundzielnice".

Zespół WRZOS z Kąkolewnicy, który zaprezentował „Dawniej wiosną w Kąkolewnicy".

Zespół Obrzędowy ZAWSZE RAZEM z Woli Gułowskiej, który przedstawił spektakl „Na Zielune Świuntki" w Gminnej Bibliotece Publicznej w Adamowie, woj. lubelskie.

51 Sejmikowi Wiejskich Zespołów Teatralnych w sobotę towarzyszyła Bitwa Regionów.

Kluczowym elementem drugiego dnia były spotkania warsztatowe Rady Artystycznej z zespołami, które miały na celu omówienie występów oraz wymianę doświadczeń między artystami. Warsztaty odbywały się zarówno rano, jak i po południu, a ich zwieńczeniem było oficjalne zakończenie sejmiku.

Patryk Pytlak

Dorota Beczek dyrektorką żłobka „Maluszek" w Stoczku Łukowskim

Dorota Beczek obejmie stanowisko dyrektora nowo otwartego Miejskiego Żłobka „Maluszek" w Stoczku Łukowskim. W wyniku przeprowadzonego naboru, była pracownica żłobka w gminie Łuków, została wyłoniona jako najlepsza kandydatka do objęcia tej funkcji.

Dorota Beczek spełniła wszystkie wymagania formalne oraz dodatkowe podane w ogłoszeniu o naborze. Jak informuje UM Stoczek Łukowski, posiada ona niezbędne kwalifikacje oraz bogate doświadczenie zawodowe w pracy z dziećmi. Ostatnio pracowała w żłobku „Maluch", gdzie pełniła wiele funkcji – była intendentką, sekretarką, a w pilnych przypadkach również kucharką.

Dyrektorka żłobka w Stoczku Łukowskim wybrana

Podczas rozmowy kwalifikacyjnej pani Dorota Beczek wykazała się dogłębną wiedzą na temat funkcjonowania żłobka oraz znajomością aktów prawnych związanych z jego działalnością. Potwierdziła również swoje umiejętności w organizacji pracy, podejmowaniu decyzji, komunikatywności oraz pracy w zespole. Wszystkie te cechy sprawiają, że jest idealną osobą do pełnienia funkcji dyrektora żłobka.

Trwa rekrutacja do żłobka

Informujemy również, że od września 2024 r. rusza Miejski Żłobek „Maluszek" w Stoczku Łukowskim. Rekrutacja dzieci do nowoczesnej i dobrze wyposażonej placówki rozpoczęła się 29 kwietnia 2024 r. Żłobek będzie mógł przyjąć 38 maluchów w wieku od 20 tygodni do 3 lat. Opłata stała za pobyt dziecka w żłobku wynosić będzie 450 zł miesięcznie, co jest najniższą opłatą stałą w porównaniu z innymi żłobkami w regionie, dzięki dofinansowaniu otrzymanemu przez Miasto.

Rodzice mogą składać karty zgłoszenia w sekretariacie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, pokój 211. Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać, kontaktując się telefonicznie pod numerem 25 797 00 01 lub 510-090-602.

Nowy budynek żłobka

Na działce inwestycji żłobka przy ul. Dwernickiego zlokalizowany jest ZS w Stoczku Łukowskim.

Budynek żłobka zaprojektowano jako parterowy z poddaszem nieużytkowym. Na parterze znajduje się wiatrołap, komunikacja, szatnia, oddział żłobkowy, pomieszczenie socjalne, rozdzielnia posiłków, zmywalnia, pomieszczenie techniczne, łazienka, drugi oddział żłobkowy, wc dla niepełnosprawnych oraz pomieszczenie biurowe. Budynek posiada dwie sale (oddziały żłobkowe) w każdej z sal do 19 dzieci. Dostęp dla osób niepełnosprawnych poprzez wykonanie pochylni przy wejściu do budynku, pomieszczenia przystosowane są dla osób niepełnosprawnych.

W pobliżu żłobka zaprojektowano dwa place zabaw.

Patryk Pytlak

Stoczek Łukowski modernizuje drogi. Zakończono prace na ulicy Krótkiej

Stoczek Łukowski rozwija swoją infrastrukturę drogową, realizując szereg inwestycji mających na celu poprawę komfortu i bezpieczeństwa mieszkańców.

11 czerwca zakończono inwestycję na ulicy Krótkiej. Zakres prac obejmował wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej, wymianę progu zwalniającego z kostki brukowej, remont chodników i zjazdów, wymianę krawężników i obrzeży oraz uzupełnienie oznakowania drogowego. Za realizację zadania odpowiadało Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Drogowych DROGBUD z Łukowa.

Oprócz modernizacji ulicy Krótkiej miasto inwestuje również w poprawę bezpieczeństwa pieszych, instalując oświetlone przejścia dla pieszych oraz montując lustro na rogu ulicy Szkolnej i Wyzwolenia.

Warto przypomnieć, że burmistrza Marcina Sentkiewicza, wspominał o rozpoczęciu budowy ulicy Krótkiej jako pierwszej z inwestycji drogowych. Burmistrz podkreślał, że modernizacja ulicy Krótkiej była kompleksowa, obejmując wymianę nawierzchni asfaltowej, chodników, krawężników oraz oznakowania.

Całkowita wartość inwestycji wynosi ponad 275 tys. zł, z czego 118 tys. zł pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Kolejne inwestycje w Stoczku Łukowskim

W planach są również inne inwestycje drogowe w Stoczku Łukowskim. Modernizacja ulicy 1 Maja obejmuje wymianę krawężników, chodników oraz nową nawierzchnię asfaltową, z terminem realizacji do końca sierpnia. Kolejną planowaną inwestycją jest budowa ulicy Targowej, która ma służyć jako parking dla rodziców odbierających dzieci z przedszkola oraz dla osób korzystających z parku miejskiego. Projekt przewiduje utworzenie około czterdziestu miejsc parkingowych.

Czwartą inwestycją jest budowa ulicy Dworcowej, która została dofinansowana kwotą 95 tysięcy złotych. Całkowity koszt tego zadania szacowany jest na około milion złotych, a realizacja będzie etapowana na przestrzeni kilku lat.

Burmistrz Sentkiewicz podkreśla znaczenie tych inwestycji dla mieszkańców i zapowiada dalsze działania na rzecz poprawy infrastruktury drogowej w mieście. Dzięki tym projektom Stoczek Łukowski staje się bardziej nowoczesny i bezpieczny, z korzyścią dla wszystkich jego mieszkańców.

Patryk Pytlak

LUK

eprasa.pl 296187616f

Wiła wianki i wrzucała je do falującej wody...

POWIAT OPOLSKI: Tradycji stało się zadość. I to już po raz czwarty.

Jak mówi tradycja, uplecione ze świeżych ziół i kwiatów wianki na wodę puszczały panny na wydaniu

I chociaż Noc Świętojańska przypada na tę z 21 na 22 czerwca, to w Chodliku (gmina Karczmiska, powiat opolski) słowiańskie święto witalności i płodności, czyli Noc Kupały, zorganizowane zostało nieco wcześniej, bo 15 czerwca.

- To już nasze czwarte Wianki nad Chodelką, taka idea, którą wymyśliliśmy, żeby była pewnym urozmaiceniem, zwłaszcza że Noc Świętojańska tuż, tuż... - mówi Łukasz Miechowicz.

Impreza odbyła się w malowniczej dolinie nad Chodelką. Najpierw jednak trzeba było uwić wianek. Chętnych nie brakowało, a wszystkie niezbędne materiały przygotowane zostały przez organizatorów.

Jak mówi tradycja, uplecione ze świeżych ziół i kwiatów wianki na wodę puszczały panny na wydaniu. Jeśli wyłowił je kawaler, mogły liczyć na szybkie zamążpójście, a jeżeli wianek zatonął - panna mogła o mężu zapomnieć, a przynajmniej w ciągu najbliższego roku...

Jednak nie o tym myślały młode dziewczyny obecne na „Wiankach" w Chodliku. Było to dla nich spotkanie z rodziną i przyjaciółmi i wspólne spędzenie czasu na zabawie przy ognisku. Można było do woli piec kiełbaski albo skorzystać ze specjałów przygotowanych przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Karczmiskach.

Wydarzenie zorganizowane zostało przy okazji Europejskich Dni Archeologii, a jego partnerami byli: Gminna Biblioteka i Dom Kultury w Karczmiskach, Stowarzyszenie Eksploratorów TOPÓR z Opola Lubelskiego oraz Towarzystwo Starożytnicze w Chodliku przy pomocy Instytutu Archeologii i Etnologii PAN i Stowarzyszenie Historyczne PASJA.

Najpierw były mini-warsztaty z wicia wianków, stoisko było pełne chętnych do nauki nie tylko pań, ale i panów

Wianki nad Chodelką były wydarzeniem wieńczącym dwudniowe święto archeologiczne. Ostatnim punktem była jeszcze tylko druga część Przeglądu Filmów Archeologicznych.

- Za nami pierwsza część trzeciego Przeglądu Filmów Archeologicznych, który powoli staje się imprezą dosyć znaną w świecie archeologicznym, przyjeżdża sporo ludzi i wczoraj (14 czerwca - dop.red.) pobiliśmy rekord - mówi Łukasz Miechowicz, jeden z organizatorów wydarzenia.

W Chodliku zorganizowana została również wystawa archeologiczna, która także cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Łukasz Miechowicz,
jeden z organizatorów Europejskich Dni Archeologii w Chodliku i Wianków nad Chodelką

To już nasze czwarte Wianki nad Chodelką, taka idea, którą wymyśliliśmy, żeby była pewnym urozmaiceniem, zwłaszcza że Noc Świętojańska tuż, tuż...

- To też był rekord. Przede wszystkim mam świetne znaleziska, wyniki badań są naprawdę rewelacyjne i staramy się też wykorzystywać ten potencjał do promocji regionu, gminy, a przede wszystkim Chodlika - dodaje Miechowicz.

Agnieszka Gołębiowska

Poszukiwany za pedofilię zatrzymany przez lubelskich „łowców głów". Ukrywał się za granicą

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili, gdzie ukrywa się poszukiwany od 2021 roku 73-latek ze Świdnika. Poszukiwany był TCA (Brytyjski Nakaz Aresztowania), listem gończym oraz nakazem prokuratury. Lubelscy policjanci ustalili, że 73-latek ukrywa się na terenie Szkocji.

Fot.KWP Lublin

73-latek poszukiwany był za dokonanie innej czynności seksualnej wobec dziewczynki poniżej 15 roku życia

- 73-latek poszukiwany był za dokonanie innej czynności seksualnej wobec dziewczynki poniżej 15 roku życia. Do tego przestępstwa doszło w 2016 r. Od grudnia 2021 r. prokuratura poszukiwała go nakazem doprowadzenia, a od lutego 2022 roku sąd wystawił za nim list gończy. Od tamtej pory mężczyzna ukrywał się poza granicami kraju - informuje podkomisarz Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie. - Działania lubelskich „łowców głów" doprowadziły do ustalenia aktualnego miejsca pobytu poszukiwanego i jego zatrzymania. Było to możliwe dzięki ścisłej współpracy i sprawnej wymianie informacji z policjantami ze Szkocji i Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji.

Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyła się jego ekstradycja do Polski. Trafił już do zakładu karnego w celu odbycia zasądzonej kary 2 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Policja zatrzymała kierującą za prędkość. Podziękowała im za... mandat

Lublin: Do Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie wpłynęły podziękowania od kobiety, która przekroczyła prędkość i otrzymała mandat.

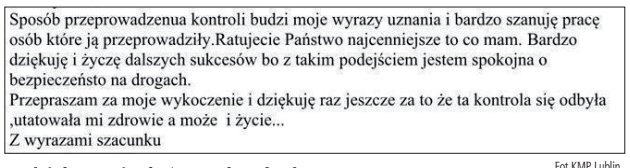

Sposób przeprowadzenua kontroli budzi moje wyrazy uznania i bardzo szanuję pracę osób które ją przeprowadziły.Ratujecie Państwo najcenniejsze to co mam. Bardzo dziękuję i życzę dalszych sukcesów bo z takim podejściem jestem spokojna o bezpieczeństo na drogach.
Przepraszam za moje wykoczenie i dziękuję raz jeszcze za to że ta kontrola się odbyła ,utatowała mi zdrowie a może i życie...
Z wyrazami szacunku

Fot.KMP Lublin

Podziękowania, które wpłynęły do KMP

- „Szanowny Panie Komendancie Policji w Lublinie, chciałabym złożyć podziękowania za przeprowadzoną kontrolę drogową w dniu 29 lutego 2024 roku przez sierż. Joannę Ziębę oraz st. sierż. Pawła Stachyrę. Dzięki tej kontroli (mimo że zakończyła się mandatem), być może uniknęłam tego, że mogłam w następnych dniach spowodować kolizję lub wypadek...". Podziękowania zaczynające się od tych słów wpłynęły kilka dni temu do Komendy Miejskiej Policji w Lublinie - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Kierująca postanowiła docenić sposób, w jaki policjanci wykonali czynności. Kobieta w dalszej części listu podziękowała funkcjonariuszom za profesjonalizm i kulturę osobistą.

Joanna Niećko

Zmarł pierwszy wykonawca hitu „Konik na biegunach". „W sercu pozostał lublinianinem"

Lublin: Zmarł Michał Hochman - piosenkarz i gitarzysta związany z Lublinem. Piosenka „Konik na biegunach" w jego wykonaniu po raz pierwszy stała się przebojem.

- Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci Michała Hochmana, znakomitego piosenkarza bardzo blisko związanego z Lublinem - poinformował w poniedziałek (10 czerwca) na swoim profilu Facebook Krzysztof Żuk, prezydent Lublin.

Michał Hochman urodził się w 1944 roku. Pochodził z rodziny żydowskiej. Po wybuchu II wojny światowej rodzina Hochmanów uciekła przed Niemcami do sowieckiej strefy okupacyjnej, skąd została deportowana na Syberię. W 1946 r. udało im się powrócić do Polski. Początkowo dotarli do Wrocławia, a w 1947 r. osiedlili się w Lublinie.

Fot.Screen - Krzysztof Żuk/Facebook

Michał Hochman mieszkał w Lublinie, gdzie w latach 60. zrobił karierę w polskiej muzyce rozrywkowej, będąc m.in. pierwszym wykonawcą, który wylansował hit „Konik na biegunach"

Artysta mieszkał w Lublinie, gdzie w latach 60. zrobił karierę w polskiej muzyce rozrywkowej, będąc m.in. pierwszym wykonawcą, który wylansował hit „Konik na biegunach". Stał się ofiarą antysemickiej nagonki i wyemigrował z Polski w 1968 roku.

- Zawsze w sercu pozostał lublinianinem i często odwiedzał nasze miasto. Będzie nam go brakowało. Niech spoczywa w pokoju - dodał Krzysztof Żuk.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 296187616f

Puławy: Prezydent odmówił zapłaty grzywny za korzystanie z boiska. Woli „iść siedzieć”

Chodzi o postanowienie sądu, zgodnie z którym Miasto Puławy ma zapłacić 5 tys. zł grzywny za korzystanie ze szkolnego boiska, co wytknęli właściciele posesji sąsiadującej z Orlikiem. - Miasto tej grzywny nie zapłaci, a ja odsiedzę tę karę w areszcie - mówi Paweł Maj.

Paweł Maj,
prezydent Puław

Jest to symbol naszych absurdalnych czasów, gdy aferzyści, złodzieje i bandyci chodzą wolni, a za umożliwienie dzieciom aktywnego spędzenia czasu na boisku, dacie szansy odejścia od tabletów i telefonów, karze się grzywną lub aresztem. Jeżeli my sami nie zwalczymy o nasze dzieci, to kto ma to zrobić?

Trudne sąsiedztwo

Sprawa ciągnie się już od pięciu lat. Z boiska przy Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach poza uczniami podstawówki i to tylko w czasie lekcji, nie mogą po południu korzystać dzieci z osiedla i inni pasjonaci aktywności na świeżym powietrzu.

W 2018 r. starszemu małżeństwu, którego działka graniczy z terenem szkoły, zaczął przeszkadzać hałas ze szkolnego obiektu. Para podała miasto do sądu i wygrała. Sąd stanął po stronie puławian i zakazał korzystania z „Orlika” po godzinach pracy szkoły, a więc mieszkańcom osiedla i klubom piłkarskim, które tam trenowały. Boisko mogło być wykorzystywane jedynie do lekcji wuefu oraz zawodów, ale pod warunkiem, że bierze w nich udział drużyna miejscowej szkoły.

W 2020 r. władze miasta zleciły przygotowanie ekspertyzy dotyczącej poziomu hałasu, jaki generuje obiekt i jego użytkownicy, by następnie od strony działki starszego małżeństwa ustawić ekrany akustyczne, które miałyby ograniczyć poziom hałasu przedostającego się na ich posesję. Liczący 64 metry długości i 4 metry wysokości mur z ekranów kosztował miasto prawie 240 tys. zł. Po jego ustawieniu przywrócono możliwość korzystania z boiska.

Małżeństwo uznało jednak, że w miasto w ten sposób łamie sądowy zakaz i w 2022 r. przed sądem zażądało nałożenia na gminę 15 tys. zł grzywny. Sąd Rejonowy w Puławach oddalił pozew. Sąsiedzi „Orlika” odwołali się, a Sąd Okręgowy w Lublinie przyznał im rację, zmniejszając jedynie wysokość grzywny do 5 tys. zł, która to kara w przypadku jej niezapłacenia zostanie zamieniona na pięć dni aresztu. Konkretnie kara została nałożona na prezydenta miasta.

W styczniu, gdy to wyszło na jaw, prezydent Paweł Maj zapowiedział, że grzywny nie zapłaci i jest gotów pójść na pięć dni do aresztu.

Maj: Nie zapłacę!

Pod koniec maja do urzędu wpłynęło pismo z Sądu Rejonowego w Puławach wzywające miasto do zapłacenia kary. W odpowiedzi skierowanej do sądu 11 czerwca prezydent Paweł Maj konsekwentnie odmówił.

- Wyrok jest absurdalny, bezduszny i bezsensowny. To są nasze dzieci z naszego miasta. Płacenie kar finansowych za to, że mogą ćwiczyć i aktywnie spędzać czas na jedynym boisku przyszkolnym na całym osiedlu byłoby złem w czystej postaci. Dlatego miasto tej grzywny nie zapłaci, a ja odsiedzę tę karę w areszcie. Jest to symbol naszych absurdalnych czasów, gdy aferzyści, złodzieje i bandyci chodzą wolni, a za umożliwienie dzieciom aktywnego spędzenia czasu na boisku, danie szansy odejścia od tabletów i telefonów, karze się grzywną lub aresztem. Jeżeli my sami nie zawalczymy o nasze dzieci, to kto ma to zrobić? - mówi włodarz Puław.

Co dalej?

Prezes Sądu Rejonowego w Puławach potwierdza wpłynięcie pisma od prezydenta Pawła Maja.

- Decyzja należy do sędziego referenta w tej sprawie, który tę sprawę otrzyma na posiedzenie niejawne. On będzie podejmował decyzję o tym, czy wydać zarządzenie w przedmiocie wykonania kary aresztu - tłumaczy sędzia Ewa Spich-Jakubanis.

Co w sytuacji, jeśli sędzia zdecyduje się jednak na wydanie zarządzenia o wykonaniu kary aresztu?

- To zarządzenie będzie wykonywał komornik, ponieważ nie jest to areszt w sprawie karnej, a cywilnej. Osoba, co do której ta sankcja zostanie zastosowana, będzie o wszystkim powiadomiona przez komornika, który doręczy jej nakaz osadzenia na piśmie z odpowiednim uzasadnieniem. Nie będzie wątpliwości co do tego, co pan prezydent ma zrobić - wyjaśnia prezes Sądu Rejonowego w Puławach.

Bezowocne rozmowy

Jeszcze zanim prezydent otrzymał korespondencję z sądu, urząd podjął negocjacje z właścicielami działki sąsiadującej z terenem Szkoły Podstawowej nr 4 i znajdującym się tam boiskiem „Orlik”. Niestety zakończyły się fiaskiem.- Sąsiedzi zgodzili się zezwolić na korzystanie z boisk dzieciom zamieszkałym w obwodzie SP 4 (bez względu na szkołę, w której się uczą), pod warunkiem, że miasto będzie legitymować każde dziecko na podstawie legitymacji szkolnej lub zaświadczenia o zameldowaniu oraz nagrywać za pomocą kamery wizerunek wszystkich osób korzystających z tych boisk i przechowywać nagrania przez co najmniej sześć miesięcy. Poza tym miasto miałoby wycofać swój pozew złożony do sądu o uchylenie zakazu korzystania z boisk i zrzec się możliwości dochodzenia przed Sądem szerszego wykorzystywania tych boisk w przyszłości - tłumaczy Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej w Urzędzie Miasta w Puławach i dodaje:

- Przyjęcie takiej propozycji oznaczałoby, że boiska przy SP4 już nigdy nie mogłyby być wykorzystywane m.in. przez kluby sportowe zrzeszające dzieci i młodzież, osoby dorosłe czy dzieci i młodzież zamieszkałą w innych częściach miasta.

Na takie warunki władze miasta nie przystały.

- Zbieranie danych i weryfikowanie osób korzystających z boisk wykracza poza kompetencje samorządu. Miasto deklarowało, że jest zainteresowane zawarciem ugody, ale na innych warunkach - które nie będą prowadzić do różnicowania dzieci i młodzieży ze względu na miejsce zamieszkania czy nauki. Proponowano ustalenie konkretnych dni i godzin (w trakcie tygodnia oraz w weekendy, a także w zależności od pór roku), kiedy boisko będzie mogło być swobodnie wykorzystywane, a kiedy nie - propozycje te zostały jednak odrzucone przez sąsiadów - wyjaśnia kierownik Kołodziej.

Czy w sytuacji braku zastępcy, pobyt prezydenta w areszcie nie wpłynie negatywnie na pracę urzędu? - dopytujemy.

- Nieobecność nie będzie mieć żadnego wpływu na działania urzędu, ponieważ poszczególni pracownicy mają wydane stosowane upoważnienia zapewniające ciągłość administracyjnej pracy urzędu - wyjaśnia Łukasz Kołodziej i dodaje:

- Prezydent miasta w czasie odbywania kary będzie przebywał na urlopie. Sam także pokrywa wszelkie koszty związane z prowadzonym postępowaniem oraz opłatę za pobyt w areszcie, wobec czego jego decyzja w żaden sposób nie obciążą urzędu oraz mieszkańców.

Marta Pietroń

Pijany kierowca BMW wjechał w ogrodzenie i uciekał. Zdarzenie w Nowodworze Piaskach

2,5 promila alkoholu miał w organizmie kierowca BMW, który uderzył 10 czerwca w ogrodzenie w Nowodworze Piaskach.

Kierowca wjechał w ogrodzenie. Był pijany

Fot. KPP Lubartów

Do zdarzenia doszło w niedzielę około godz. 18. Gdy na miejsce przybyli policjanci, świadek poinformował ich, że samochód BMW uderzył w płot, a jego kierowca uciekł z miejsca zdarzenia. Policjanci szybko odnaleźli mężczyznę na jednej z posesji. Przyznał się do kierowania pojazdem. Okazało się, że nie miał prawa jazdy. Badanie trzeźwości wykazało, że miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. 34-letni mężczyzna został zatrzymany.

- Usłyszał zarzut kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości, za co grozi nawet do 3 lat pozbawienia wolności. Grozi mu też sądowy zakaz kierowania pojazdami i wysoka grzywna. 34-latek odpowie także za spowodowanie kolizji i kierowanie bez wymaganych uprawnień - informuje sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl 296187616f

Rodzina z Biard straciła w pożarze dom i dobytek. Pomóżmy im odbudować dom!

POWIAT ŁUKOWSKI: Pani Bogusia i pan Zbyszek Ostrowscy z synami Pawłem i Łukaszem niecały miesiąc temu zostali bez dachu nad głową. Ogień strawił ich dom i wszystkie rzeczy. - Zostałem w krótkich spodenkach, tak, jak wyszedłem z domu – mówi pan Zbigniew.

Pan Zbigniew i jego bliscy są wdzięczni za wszelką pomoc i wielką życzliwość, jakich rodzina doznała po pożarze. Spalony dom pomogli rozebrać mieszkańcy i strażacy. Państwo Ostrowscy w obejściu, gdzie go tej pory mieszkali, mają budynki gospodarcze, oborę, gdzie hodują byki i stodołę. Na szczęście te budynki ocalały

Rodzina mieszka w Biardach, w gminie Łuków.

Tragedia zaczęła się od burzy w sobotę, 25 maja.

- W tym czasie mnie nie było w domu. Żona też pojechała do córki do Siedlec. Jeden syn był za granicą i tam pracował. Jeden syn był w domu. Zerwała się burza, gdzieś około godziny 21. Sąsiadka opowiadała, że ze dwa, trzy razy było uderzenie pioruna. Piorun musiał walnąć w nasz dom, albo świerk obok domu i poszły iskry. Później się rzuciło na dom. Dom drewniany, kryty papą i eternitem. Susza, to moment się zajął – mówi pan Zbigniew.

Szły iskry

Początkowo obecny w domu syn Ostrowskich nie zdawał sobie sprawy z pożaru.

- Syn siedział, oglądał coś w słuchawkach na uszach i dopiero jak przez okno zobaczył, że iskry zaczęły latać, to wyleciał z domu. Próbował gasić, bo myślał, że uratuje, ale już się mocno paliło, już dym go gryzł. Dobrze, że uciekł, bo jeszcze się poddusił. Później mu tlen dawali w karetce – opowiada mężczyzna.

W domu z lat 50. były cztery pomieszczenia, duża sień i łazienka. Spłonęło wszystko, także wyposażenie, dokumenty, ubrania, pościel, cały dobytek Ostrowskich

W domu z lat 50. były cztery pomieszczenia, duża sień i łazienka. Spłonęło wszystko, także wyposażenie, dokumenty, ubrania, pościel, cały dobytek Ostrowskich. Na szczęście ogień nie przedostał się na pobliską oborę, gdzie stoją byki.

- Strażacy ją uratowali, a tam wystarczyło iskierkę, tam na górze jest słoma. Tam dosłownie iskierka wystarczyła, żeby doszło do jeszcze gorszej tragedii – mówi gospodarz.

W samochodzie

Państwo Ostrowscy zajmują się rolnictwem, uprawiają ziemię i hodują byki. Przez pierwszy tydzień po pożarze pan Zbigniew spał w samochodzie na swoim podwórku. Pilnował zwierząt i obejścia.

- Dali mi ludzie wersalkę, kołdrę, bo busa mam dużego i w busie mieszkałem przez tydzień czasu. Żona u siostry, syn u sąsiadów. Drugi syn pracował za granicą, ale jak to się stało, to wrócił – opowiada.

Po dziadkach

Obecnie rodzina mieszka w starym, ponad 120-letnim domu.

- Duże podziękowania się należą społeczności wiejskiej, strażakom, bo dużo dla nas zrobili i dużo dopomogli. Podziękowania wójtowi Osiakowi się należą, bo prądu nie było, a tu bykom trzeba mleć. Pomógł, żeby szybko nam prąd zrobili. Po dziadkach mam taki stary dom, w 1900 roku stawiony, kupa próchna, ale tam wpadli ludzie, wyszykowali, żebyśmy się tam mogli na razie sprowadzić. No i teraz tam mieszkamy – mówi pan Zbigniew.

Niezawodni mieszkańcy i strażacy

Pan Zbyszek ze łzami w oczach mówi, jak bardzo pomogli im sąsiedzi i mieszkańcy wsi w tej trudnej sytuacji:

- Przychodzili, pomagali, tamten stary dom szykowali. Tutaj do rozbiórki, do uprzątnięcia tego spalonego garnęli się ludzie. Nawet i obiady gotowali, przynosili dla wszystkich, nie że tylko dla nas, tylko dla każdego, kto tu robił – wylicza.

Tutaj do rozbiórki, do uprzątnięcia tego spalonego garnęli się ludzie. Nawet i obiady gotowali, przynosili dla wszystkich, nie że tylko dla nas, tylko dla każdego, kto tu robił

Ostrowscy pragną odbudować dom. Zgliszcza po pożarze zostały rozebrane, a rodzina i pomagający im życzliwi ludzie porządkują podwórko. Jednak budowa małego domu, o jakim marzą pogorzelcy, to wielki koszt. Bez naszej pomocy nie będą oni mieli szans, aby odzyskać miejsce do godnego życia.

Tyle zostało z domu rodziny Ostrowskich z Biard w gminie Łuków. Możemy im pomóc w odbudowie domu, wpłacając na zbiórkę na portalu Pomagam.pl

Zbiórka na Pomagm.pl

Kuzynka rodziny, Paula Mróz, założyła zbiórkę na portalu Pomagam.pl, aby „pomóc cioci Bogusi, wujkowi Zbyszkowi i braciom Pawłowi i Łukaszowi, którzy stracili swój dom (Biardy 62, 21-400 Łuków)".

- Pożar zabrał cały ich dobytek, a przede wszystkim dach nad głową. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Założyliśmy własną zbiórkę, która wesprze zakup najpotrzebniejszych rzeczy, ale skala strat przerasta nasze możliwości. Boli mnie serce, jak myślę, co teraz przechodzą, łzy same cisną się do oczu i proszę Państwa o pomoc w budowie nowego domu. Za każdą pomoc będę ogromnie wdzięczna, tą materialną, jak i udostępnienie. Tylko tyle mogę teraz zrobić - dać im nadzieję, że będzie dobrze – pisze pani Paula.

Pieniądze można wpłacać na portalu Pomagam.pl, a tytuł zbiorki to „Pomoc na odbudowę spalonego domu" Pomagam.pl.

MOŻNA PRZEKAZAĆ MATERIAŁY BUDOWLANE

Jeśli ktoś chciałby przekazać rodzinie materiały budowlane lub wykończeniowe, drzewo, może skontaktować się z panią Bogumiłą Ostrowską pod nr tel. 502 035 146.

mo

REG

eprasa.pl 296187616f

Cezary Kosek walczy z białaczką. Za rok chce powiedzieć „tak” swojej ukochanej Ewelinie

31-latek ze Szczekarkowa w powiecie lubartowskim potrzebuje pomocy. Cezary Kosek choruje na białaczkę. Musiał przełożyć ślub ze swoją ukochaną. Walczy. Jest dzielny!

Nie zwlekaj

W minioną niedzielę odbyła się akcja poboru krwi w Firleju. Wszystko dla Cezarego Koska.

Cezary ma za sobą jedną historię nowotworową. W 2016 roku zachorował na chłoniaka.

Wygrałem walkę z chłoniakiem. Miałem kilka chemii oraz przeszedłem autoprzeszczep swojego szpiku kostnego

- Wygrałem walkę. Miałem kilka chemii oraz przeszedłem autoprzeszczep swojego szpiku kostnego. Od tamtej pory wszystko było jak należy. Cały czas byłem pod kontrolą u swojego hematologa - mówi 31-latek.

Zrzucił to na covid

Mężczyzna ponownie zachorował pod koniec stycznia.

- Miałem większe przeziębienie. Byłem osłabiony. Kolega z pracy miał coś podobnego do grypy. Szybko minęło, ale cały czas odczuwałem, że jestem zmęczony. Nic mi się nie chciało. Miałem zawroty głowy. Udałem się na wizytę do pani doktor. Początkowo uważała, że może być to po covidzie. Nie wykonałem sobie testu. Zrobiłem badania z krwi i okazało się, że przeszedłem covid. Zrzuciłem gorsze samopoczucie właśnie na chorobę - opowiada.

Coraz gorsze wyniki

Objawy nie ustępowały.

- Przeszedłem swoje badania i okazało się, że obniżają się płytki krwi. Co tydzień byłem na wizycie. Za każdym razem miałem robioną krew. Było coraz gorzej. Spadały leukocyty, czyli odporność, hemoglobina. Doktor zdecydowała, bym poddał się biopsję szpiku kostnego. Tak zrobiłem. Po dwóch dniach otrzymałem telefon, by powtórzyć badania. Pojawiły się blasty, czyli nierozwinięte komórki. W próbce był skrzep, co było niemiarodajne - dodaje.

Ostra białaczka szpikowa

13 maja, czyli w dniu swoich urodzin Cezary przeszedł kolejną biopsję. Po kilku dniach okazało się, że wszystko wskazuje na białaczkę.

- Usłyszałem, że to ostra białaczka szpikowa. Od tamtej pory przebywam na oddziale w szpitalu w Lublinie. Jestem po pierwszej chemii. Poszło dobrze. Ostatnio miałem biopsję i wyszło, że złe komórki zostały zniszczone. Czekam aż szpik sam zacznie pracować - mówi.

31-latek czeka na przeszczep. - Mam brata i siostry. Byli na badaniach genetycznych. Czekamy na wyniki, czy mogą być dawcami - dodaje.

Ślub będzie za rok

Czarek przyznaje, że podskórnie czuł, co może mu dolegać. Nie do końca dopuszczał myśli do siebie, że to właśnie ta choroba. Miał nadzieję, że to coś innego.

- Gdy się dowiedziałem, nie martwiłem się o swój stan zdrowia, ale o swój ślub, który miałem zaplanowany na sierpień. Doktor wziął mnie, narzeczoną i mamę na pogadankę. Wyjaśnił, jak będzie wyglądało leczenie. Przechodziłem podobną sytuację.

31-latek ma cel w życiu. - W przyszłym roku chcę stanąć przed Bogiem i powiedzieć „tak” swojej ukochanej Ewelinie, a później bawić się na weselu - mówi Cezary Kosek

Bardzo mocno pomaga mi wiara. Modląc się, rozmawiając z Bogiem czuję spokój

Zapytałem, czy możemy planować nasz wielki dzień na środek wakacji. Usłyszałem, że sam ślub może się odbyć. Gorzej z weselem. Zdecydowaliśmy się przełożyć wszystkie uroczystości na za rok - opowiada.

Pomaga mu wiara

Kosek przebywa w szpitalu od 10 maja. Nie załamuje się. Jest silnym człowiekiem.

- Bardzo mocno pomaga mi wiara. Modląc się, rozmawiając z Bogiem czuję spokój. Mam uczucie, że będzie dobrze. Chcę przejść chorobę z uśmiechem. Śmieję się. Oczywiście, miałem chwile zawahania. Gdy dowiedziałem się, wszystko mi runęło. Plany musimy odłożyć na przyszłość. Musiałem poukładać sobie pewne sprawy w głowie. Pomaga mi rozmowa z ukochaną, rodziną. Przychodzi do mnie pani psycholog. Rozmawiamy. To daje bardzo dużo - dodaje.

Grał w Lewarcie

31-latek w przeszłości występował w drużynie młodzieżowej w Lewarcie Lubartów, gdy poszedłem do gimnazjum. - Moim trenerem był Daniel Cieśla. Grałem jako prawy pomocnik - mówi.

Czarek czeka na koniec leczenia. - Doktorzy mówili mi, że może to potrwać od sześciu do ośmiu miesięcy. Ostatnio przyznali, że jest fajnie i gdyby brat nadawał się do przeszczepu, leczenie może potrwać krócej. Trzymajcie kciuki, by wszystko się udało. Obecnie jestem „wyczyszczony”. Nie mam złych komórek, chociaż wiadomo, że chemia nie da tak wiele jak przeszczep - dodaje.

Musiał przejść na rentę

Kosek do stycznia był na rencie. Wcześniej pracował jako kierowca. - Poszukiwałem pracy. Od maja miałem rozpocząć pracę w hurtowni. Stało się, jak się stało. Złożyłem ponowny wniosek o rentę - przyznaje.

Ma cel

31-latek ma cel w swoim życiu. - W przyszłym roku chcę stanąć przed Bogiem i powiedzieć „tak” swojej ukochanej Ewelinie, a później bawić się na weselu. Jesteśmy ze sobą od dwóch lat. Wiem, że to jest ta osoba, z którą chcę spędzić resztę życia. Trzeba wyznaczać sobie cele. To mnie napędza. Wszyscy bliscy mnie wspierają. Jest dużo łatwiej - mówi Cezary.

mp

Jak możesz zostać honorowym krwiodawcą?

- jeżeli jesteś zdrowy
- masz ukończone 18 lat
- ważysz ponad 50 kg
- nie przyjmujesz aktualnie żadnych leków (oprócz antykoncepcji hormonalnej)
- nigdy nie chorowałeś na żółtaczkę
- nie chorujesz na choroby układu krwionośnego, pokarmowego, nerwowego, moczowego i immunologicznego
- w ciągu ostatnich 4-6 miesięcy nie wykonano u Ciebie zabiegów chirurgicznych, tatuaży, percingu (przy 4 miesiącach wymagana dokumentacja medyczna do wglądu lekarza kwalifikującego- to on decyduje czy dany przypadek zezwala na donację)

Jak przygotować się do oddania krwi?
- wyśpij się i wstań wypoczęty
- zjedz lekkie i zdrowe śniadanie
- dzień przed donacją dobrze nawodnij organizm
- UWAGA - NIE PIJ ALKOHOLU co najmniej dwa dni przed oddawaniem krwi
- nie pal papierosów przynajmniej dwie godziny przed donacją
- zabierz ze sobą dokument tożsamości

A jak przebiega pobór krwi?
- na początek - krótka ankieta
- następnie jest pobranie próbki krwi do badania, w celu sprawdzenia poziomu hemoglobiny
- badanie lekarskie kwalifikujące do oddania krwi
- i w końcu pobór krwi
- oddajesz 450 ml, trwa to 5-10 minut

Ile razy w ciągu roku można oddać krew?
- kobieta 4 razy w ciągu roku
- mężczyzna 6 razy w ciągu roku
- z minimum 8 tygodniową przerwą

Jestem po pierwszej chemii. Poszło dobrze. Ostatnio miałem biopsję i wyszło, że złe komórki zostały zniszczone. Czekam aż szpik sam zacznie pracować

Po pijaku zaparkował pod komendą. Miał prawie... 4 promile

Opole Lubelskie: Pijany jak bela 31-latek jechał całą szerokością jezdni, czym zwrócił uwagę innych kierowców - powstrzymali go przed dalszą podróżą i powiadomili policjantów.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Pijany jak bela 31-latek zaparkował tuż przy komendzie. Jechał całą szerokością jezdni, czym zwrócił uwagę innych kierowców

Do zdarzenia doszło w środę, 13 czerwca, przed godziną 22. Jeden z kierowców, jadąc ulicami w centrum Opola Lubelskiego, zauważył jadącego slalomem volkswagena. W końcu jadący wężykiem kierowca wjechał na krawężnik i zatrzymał auto - tuż pod opolską komendą.

- Widząc zachowanie na drodze kierującego, mężczyźni szybko zorientowali się, że jest on pijany, aby uniemożliwić kierowcy dalszą jazdę, zabrali mu kluczyki, a o całym zdarzeniu poinformowali policjantów - mówi aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

31-letni mieszkaniec powiatu opolskiego wydmuchał prawie cztery promile. Ale na tym nie koniec. Okazało się, że nie ma też prawa jazdy.

Świadkami, którzy zdecydowali się zatrzymać pijanego kierowcę, okazali się funkcjonariusz Służby Więziennej i strażak OSP. Ich postawa zasługuje na pochwałę, bo to właśnie nietrzeźwi kierowcy często doprowadzają do zdarzeń drogowych.

- Dlatego reagujmy na takie przypadki. Nawet anonimowa informacja przekazana policjantom przyczynia się do wyeliminowania z dróg pijanych kierowców - apelują policjanci.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl 296187616f

20 rowerów do rozlosowania wśród uczestników

Wielkie świętowanie na jubileuszowym XXX Święcie Roweru w Lubartowie

Miłośnicy rowerów znowu mają swoje święto. Już w najbliższą niedzielę w Lubartowie odbędzie się najpopularniejsza impreza rowerowa w naszym regionie, Święto Roweru. Niezmiennie organizowana przez grupę PożakTeam, w tym roku z urodzinowym tortem.

Fot.organizatorzy SR

Tak prezentują się jubileuszowe koszulki i gadżety

Święto Roweru organizowane jest nieprzerwanie od 1994 roku. W każdej edycji uczestniczy kilka tysięcy uczestników - dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy. Tegoroczna planowana jest w 23 czerwca w godzinach od 8 do 19.

O tym, dlaczego będzie wyjątkowa, mówi Edyta Lewtak, wieloletni organizator Święta Roweru.

Redakcja: Czym różnić się będzie XXX edycja od pozostałych?

Święto Roweru jest dla mnie niesamowitą imprezą. Każdy z nas jest równy – czy to dyrektor, prezes, młody człowiek, czy emeryt. I to jest właśnie piękne. Jak co roku mamy dla uczestników przewidzianą okolicznościową koszulkę, dyplom, puchary w różnych kategoriach oraz grochówkę. Na zakończenie imprezy każdy ma możliwość udziału w losowaniu 20 rowerów.

W tej edycji będziemy mieli dwóch gości honorowych. Jedną z tych osób jest Pan Czesław Lang – kolarz szosowy i torowy, dwukrotny medalista szosowych mistrzostw świata. Organizator Tour de Pologne. A także nasza lubartowianka, Pani Alicja Filipowska – anglistka, pisarka, autorka powieści obyczajowo – psychologicznych m.in. „Nigdy bym" i „Ani słowa o rodzinie".

Okrągła rocznica wydarzenia powoduje, że chcemy też wprowadzić dodatkowe elementy – atrakcje, które dotychczas nie występowały. Nasza zaprzyjaźniona Pracownia Reklamy „Czarny Kot" przygotowuje serię okolicznościowych gadżetów z logo Święta Roweru. Są to kubki, czapki, torby, kamizelki odblaskowe i koszulki. Te unikatowe i śmiało można określić – kolekcjonerskie rarytasy będzie można kupić podczas Święta Roweru. Tutaj trzeba również podkreślić, że w tym roku mamy zapewnione 5000 koszulek dla pierwszych uczestników imprezy.

Jak oczami organizatorów zmieniło się święto rowerów przez te wszystkie lata? Co jest teraz, czego nie było na początku?

- Jak wszyscy wiemy pomysłodawcą i głównym organizatorem Święta Roweru jest Janusz Pożak, który po zakończeniu kariery zawodniczej postanowił zachęcić mieszkańców naszego miasta do aktywnego spędzania czasu wolnego. I tak w jego głowie pojawiła się myśl o stworzeniu imprezy o charakterze rekreacyjno - sportowym, która ma wieloletnie tradycje.

Początki były bardzo kameralne i w 1994 r. w I edycji brały udział 43 osoby, głównie znajomi Janusza. Początkowo mieliśmy bardzo małą liczbę uczestników i sprawy związane z liczeniem przejechanych rund prowadzili sędziowie kolarscy z Lublina. Janusz jako jednoosobowy komitet organizacyjny zajmował się całą logistyką i zbieranie nagród od indywidualnych sponsorów. Podczas pierwszych kilku edycji nie było zapewnionych świętorowerowych koszulek, ale każdy z uczestników miał zagwarantowany jakiś gadżet oraz dyplom.

Kiedy impreza zaczęła się rozrastać, został założony Społeczny Komitet Organizacyjny „Święta Roweru", który działa do dziś, choć w zmienionym składzie. Teraźniejsze edycje różnią się przede wszystkim zasięgiem, ilością uczestników, prezentacją stoisk firm sponsorujących imprezę i najważniejsze silną grupą wolontariuszy, dzięki którym to wszystko działa. Od kilku lat wprowadzono rejestrację elektroniczną, która ułatwia życie uczestników.

Edyta Lewtak, współorganizatorka Święta Roweru

Fot.Marcin Kusyk

Miejsce: ul. Nowodworska 34
Zapisy i wyjazdy - 8-17
Zakończenie - 19

Wśród organizatorów wieloletnich imprez są chwile, kiedy wiemy, że „coś się zmieniło". Kiedy to nastąpiło z Waszej strony?

Przełomem był rok 2005, kiedy to pobiliśmy rekord ilości uczestników, w ilości 1561 osób. Od tego momentu nasze statystyki szły już tylko w górę. Dla nas organizatorów było to nie lada wyzwanie logistyczne. Zależało nam najbardziej na bezpieczeństwie uczestników, wolontariuszy i organizatorów. (...)

Pożak Team kiedyś i teraz – to te same osoby? Ktoś odchodzi, a może dołączają nowi?

- Przez wiele lat nasz komitet się zmieniał. Początki, o których wcześniej wspomniałam to jednoosobowa praca Janusza Pożaka, który następnie wciągnął do pracy panią Dorotę Wakulak oraz stowarzyszenie Niezależna Grupa Działań Lokalnych. Kolejną osobą, która zapisała się w historii wieloletniej tradycji Święta Roweru to pan Tadeusz Matwiejczyk wraz z Miejskim Kołem Turystyki Rowerowej MKTR „Relaks". Od 2004 r. dzięki panu Tadeuszowi wchodzę w skład komitetu. Tak, jak w życiu, tak też i u nas przez wiele lat jedni przychodzili, następni odchodzili. Tutaj należy podziękować m.in. Sylwii Guz, Radosławowi Guz, Ziemowitowi Knorps, Jarosławowi Bielakowi, Jakubowi Wróblewskiemu, Magdalenie Wyrobek, Piotrowi Turowskiemu. Jeśli kogoś pominęłam, to przepraszam, ale wszyscy zapisaliście się na kartach historii naszego wspólnego Święta Roweru.

Aktualnie Społeczny Komitet Organizacyjny „Święta Roweru" tworzą Janusz Pożak, Edyta Lewtak, Ireneusz Góźdź, Adam Szczepański. W ostatnim tygodniu nieodzowne są: Małgorzata Mazurek – Filip, Marta Migal, Małgorzata Gryglicka – Szczepaniak. Tutaj należy wymienić kilka osób, które na stałe zapisały się w organizację Święta Roweru: Robert Szczepaniak, Anna Lipka, Ewa Jaszczak, Joanna Góźdź, Ewa Mikulska, Anna Zielińska, Wiesława Domańska, Grażyna Stawska, Hanna Sienkiewicz, Grażyna Mazur, Helena Wójcik, Janusz Zdunek, Elżbieta Michalak, Małgorzata Wysoczyńska, Artur Zieliński, Grzegorz Różniewski, Grzegorz Sagan, Rafał Bobikowski, Dariusz Grymuza, Kazimierz Olszak, Tadeusz Małecki, Marek Kisiel, Artur Zieliński, Michał Błaszczak, Dariusz Drozd.

Jaka jest największa radość z organizowania Święta? I odwrotnie, kiedy i dlaczego pojawia się największe rozczarowanie?

Największa radość jest wtedy, kiedy widzę uśmiech i radość uczestników, którzy biorą udział w Święcie bez względu na pogodę. Dla mnie wymiar charytatywny, z tego jestem najbardziej dumna. W 2014 roku wyszłam z pomysłem organizacji zbiórki pieniędzy na leczenie Julki Piskorskiej. W tym czasie o małej, dzielnej dziewczynce z Lubartowa wiedział już każdy, więc dlaczego nie spróbować dorzucić naszej cegiełki. I tak się zaczęło. To naprawdę fajna inicjatywa.

Ale niestety muszę też powiedzieć o swoim największym rozczarowaniu. Święto Roweru wpisało się już w historię Lubartowa i kalendarz imprez rekreacyjnych. Zawsze podkreślamy, że naszym celem nie są rekordy. Czasem tak się zdarza, że z roku na rok je pobijamy, natomiast nie idzie to w parze z ilością zebranych pieniędzy na dany cel charytatywny. Mamy co roku kilka/kilkanaście tysięcy uczestników. Gdyby każdy przy zapisach wrzucił cegiełkę w wysokości symbolicznej złotówki, to sami możemy sobie policzyć uzbierane kwoty. Wiem, że dalej wytrwale będziemy podążać tą drogą i starać się pomagać, a tym samym wierzyć w ludzi. Dziękuję wszystkim za pieniądze trafiające do puszek wolontariuszy.

Co zostanie w Edycie Lewtak po XXX edycji Święta Roweru?

Mam nadzieję, że duża satysfakcja i ogromna radość z dobrze wykonanego zadania. A po cichu liczę na to, że pobijemy rekord zbiórki publicznej na piękny cel, jakim jest zbiórka pieniędzy na rozbudowę Hospicjum św. Anny w Lubartowie. Z tego miejsca bardzo zachęcam do włączenia się w czynienia dobra.

EJ

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘŚCIEM!
ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

przyjdź do redakcji

wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl

wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)

wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

Witamy na świecie!

Antek Łusiak, Puławy
ur. 6 czerwca, g. 12:35, 3220 g, 54 cm
Rodzice: Patrycja i Michał
Siostra: Iga (20 miesięcy)

Helenka z Lubartowa,
ur. 14 czerwca, g. 9:22, 3080 g, 50 cm

Florek Paluszkiewicz, Biała Podlaska
ur. 12 czerwca, g. 20:53, 3360 g, 54 cm
Rodzice: Patrycja i Łukasz

Adam z Parczewa,
ur. 13 czerwca, g. 6:15, 2890 g, 53 cm
Rodzice: Dominika i Mateusz
Rodzeństwo: Wiktor (5 lat), Wojciech (2 lata)

REG

eprasa.pl 296187616f

Antoni Kordowski pomógł dziesiątkom Żydów. Długo potem był postacią zupełnie zapomnianą (cz. III)

Szewc z Kurowa, o którym piszą książki w Tel Avivie

Antoni Kordowski, przedwojenny szef cechu szewskiego z Kurowa, w czasie wojny w sposób absolutnie bezinteresowny, z narażeniem życia swojego, swoich bliskich, zdrowia i mienia, przez kilka lat działając w sposób przemyślany i konsekwentny, na różne sposoby udzielał wsparcia i pomocy swoim przedwojennym żydowskim sąsiadom i znajomym. Po wojnie przez długie lata nikt o tym nie wiedział. Sam Kordowski też, jak się wydaje, wolał zachować dyskrecję. A jest to historia zupełnie nadzwyczajna, godna filmowego scenariusza.

Antoni Kordowski z kurowskimi Żydami dobre stosunki utrzymywał już przed wojną, zwłaszcza tymi dzielącymi jego profesję. Dlatego, kiedy po pomoc do jego znajomego Stanisława Szeleźniaka zwrócili się Szmul Chanesman z synem, natychmiast zaczął działać.

תעודת כבוד
Dyplom Honorowy

NINIEJSZYM ZAŚWIADCZA SIĘ, ŻE RADA DS SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA PRZY INSTYTUCIE PAMIĘCI NARODOWEJ YAD VASHEM PO ZAPOZNANIU SIĘ ZE ZŁOŻONĄ DOKUMENTACJĄ POSTANOWIŁA NA POSIEDZENIU W DNIU 21 - XII - 2016 r. ODZNACZYĆ

Antoniego Kordowskiego

MEDALEM SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA, W DOWÓD UZNANIA, ŻE Z NARAŻENIEM WŁASNEGO ŻYCIA RATOWAŁ ŻYDÓW PRZEŚLADOWANYCH W LATACH OKUPACJI HITLEROWSKIEJ. IMIĘ JEGO UWIECZNIONE BĘDZIE NA HONOROWEJ TABLICY W PARKU SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA NA WZGÓRZU PAMIĘCI W JEROZOLIMIE.

Jerozolima, Izrael, dnia
7 - VI - 2017 r.

AVIZER SHALEV אבנר שלו

אנטוני קורדובסקי

JACOB TURKEL יעקב טורקל

Fotz archiwum Joanny Cajkowskiej - Ziembowicz

Dyplom Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata przyznany Antoniemu Kordowskiemu przez Instytut Yad Vashem w 2017 roku. Uroczystość miała miejsce na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Warunkami otrzymania dyplomu jest udzielenie pomocy Żydom, niebycie samemu Żydem i nieprzyjęcie w związku z tym żadnych gratyfikacji finansowych. Sam tytuł jest również wyłącznie honorowy

Pomoc nie była regułą

Czytając relacje Żydów, którzy próbowali ukryć się przed Niemcami, często napotykamy zdania i całe fragmenty, które opowiadają o złych zachowaniach Polaków: czasami jest to zabójcza obojętność, czasami wrogość wynikająca z obawy o własne losy, zdarzają się przypadki szmalcownictwa, zwykłej kryminalnej bandyterki albo wprost współpracy z Niemcami wynikającej z przekonania, że tak właśnie trzeba i tak jest dobrze. Rzeczywiście większość wpadek zaczynała się od czyjegoś donosu. Bo to we wsi wiedziano, kto nagle zaczął kupować nieco więcej jedzenia, u kogo wieczorem za stodołą pojawiał się jakiś nieznany człowiek itd. Słowa „Polak" czy nawet „chrześcijanin" były synonimem zagrożenia. Na tym tle opowieść Szmula Chanesmana o kurowskim szewcu i kilku jego przyjaciołach, który o Kordowskim i Szeleźniaku pisze właśnie per „dwaj chrześcijanie" stanowią wyraźny kontrapunkt.

Z relacji Chanesmana

...Antoni Kordowski ciągle pomagał nam żywnością, pieniędzmi i pozostawał z nami w stałym kontakcie. Kiedy musieliśmy uciekać w inne miejsce, komunikowaliśmy się z nim i za jego zgodą przenosiliśmy się gdzie indziej, aby się ukryć tak, że zawsze wiedział, gdzie jesteśmy. (...) Kordowski przyszedł do mnie rano i opowiedzieliśmy mu o przeżyciach poprzedniego wieczoru. Opowiedziałem mu dokładnie, co się wydarzyło i jak zostaliśmy uratowani od pewnej śmierci. Kordowski był bardzo zadowolony z takiego rezultatu. Od razu pokazał mi, gdzie znajduje się jego pole i kazał mi w nocy się tam przemieścić. Przyniósł nam też jedzenie: chleb, litr ciepłej, słodkiej kawy i kilka polskich gazet. Kawa była wtedy luksusem. Kiedy leżeliśmy na pustym polu i mając tylko odrobinę wody, słodka, ciepła kawa była marzeniem. Kordowski dał nam nadzieję, że Rosjanie rozpoczęli kontrofensywę, a niemieccy mordercy zaczęli się wycofywać i że skoro przeżyliśmy, to trzeba mieć nadzieję. Muszę przyznać, że zawsze po jego wizytach w naszych sercach budziła się nadzieja, że pozostaniemy przy życiu, że będziemy mogli na własne oczy zobaczyć koniec przeklętych Niemców. Kiedy żyto na polach zostało skoszone, wiązano snopki i ustawiano je, żeby wyschły. Leżeliśmy w takich stertach. Później, gdy Kordowski musiał je zabrać do domu, zabrał nas na swoje pole ziemniaków. Często ryzykowaliśmy życie, wypełzając nocą z pól do znajomych chłopów w poszukiwaniu miejsca na zimę. Bardzo, bardzo trudno było nam znaleźć kogoś takiego. Udało się u pewnego chłopca. Był bardzo biedny. Najpierw daliśmy mu 1500 złotych. Nigdy nie widział takiej sumy. Zostaliśmy tam na kilka miesięcy.

cdn.

Zbigniew Smółko

Tragiczna historia Bolesława Marczaka. Wiemy, co było dalej

W poprzednim numerze przytoczyliśmy relację Szmula Chanesmana, który opowiadał, jak to po ucieczce z kurowskiego obozu pracy przez jakiś czas wraz z innymi Żydami ukrywał się w ziemiance niejakiego Bolka Marczaka. Chanesman podaje, że Bolek, który wg niego przed wojną miał przewodzić miejscowym opryszkom, zachował się porządnie, nie doniósł nikomu, ile mógł - pomógł, dotrzymał danego słowa. Po pewnym czasie przyszedł i powiedział, że wieść się rozniosła i zapewne ktoś o nich doniósł, więc trzeba uciekać dalej.

Fotz archiwum domowego Marii Kobus

Bolesława Marczak z żoną Cecylią

Opowieść bratanicy

Po publikacji tego fragmentu skontaktowała się z nami nasza Czytelniczka, pani Maria Kobus, córka brata Bolesława Marczaka i zechciała podzielić się z nami opowieścią o dalszych losach swoje stryja. Jest to opowieść na tyle ważna i istotna, że chcemy i Państwu ją przekazać.

- Nie mam pojęcia, skąd autor opowieści wziął informację, że Bolek przewodził jakiejś bandzie. Może to nieporozumienie, a może po prostu jakaś własna uraza przy tym wyszła, ale jestem przekonana, że w tym nie ma nic prawdy. Stryj był człowiekiem dość gwałtownym, energicznym, ale nie było w tym nic takiego, o czym opowiada Chanesman.

Ojciec o tym mówić nie chciał

Opowieść o ukrywaniu Żydów znam z opowieści mojej Mamy, bo dla Taty była ona zbyt bolesna, nie chciał o niej rozmawiać i do niej wracać. Tą historią została naznaczona cała nasza rodzina.

To było w 1943 roku. W tym czasie u dziadków Sułków mieszkał Bolek z żoną i 7-letnim synem oraz moi rodzice. Ich było dziewięcioro rodzeństwa, jego brat zginął we wrześniu w zbombardowanym szpitalu w Warszawie. Bolek urodził się w 1907 roku, pracował w masarni u pana Wysockiego, rozwoził wędliny, także do sklepów żydowskich. Był bardzo zaradny i operatywny. Tych Żydów ukrywał w ziemiance na polu, kilkaset metrów od zabudowań. Przewinęło się tam sporo ludzi, czasem było kilku, czasem kilkunastu. Stryj pewnie brał od nich jakieś pieniądze na utrzymanie, bo to przecież była wielka grupa ludzi, ale raczej nic więcej, bo wiem, w jakiej biedzie rodzina potem została. Oprócz tych z pola, w domu był z nimi żydowski chłopiec, miał kilka lat, nie pamiętam już imienia. Był synem jakiegoś ubogiego żydowskiego handlarza. Traktowany był jak swój.

Niemcy wszystko już wiedzieli

Któregoś dnia przyjechali, przyprowadzeni przez sołtysa Niemcy. Byli dobrze poinformowani, od razu szukali Bolka i Żydów, wiedzieli też o chłopcu. Bolka akurat w domu nie było. Dzieciakowi kazali się ukryć, ale mordercy znaleźli go pod żłobem w stajni. Wyciągnęli dziecko za ręce i nogi i zastrzelili. W bunkrze już nie znaleźli nikogo. Zabrali ze sobą moich rodziców, kilkuletniego syna Bolka hitlerowiec zdzielił kolbą w głowę, blizna została na całe życie. Potem pojechali do rodziców stryja, stamtąd zabrali jego ojca i dwie siostry. Cała piątka trafiła na Majdanek.

Bolek dobrowolnie poszedł na śmierć

Kiedy Bolek wrócił, zaczął starać się o ich uwolnienie. Miał znajomego Niemca, niejakiego Ulricha (mieszkający w Kurowie już przed wojną właściciel młyna, dość przyjazny Polakom, dawało się z nim sporo załatwić - przyp. ZS). Przez niego złapał kontakt z posterunkiem policji w Puławach, gdzie był jakiś skłonny do łapówek oficer. Poszły pieniądze i ustalono, że warunkiem zwolnienia więźniów będzie to, że Bolek sam się zgłosi. I tak było. Kiedy tamci znaleźli się na wolności, mój stryj sam zgłosił się do Niemców. Został zastrzelony gdzieś pod Żyrzynem. Ci z rodziny, którzy pojechali po ciało, mówili, że miało ono ślady tortur. Pochowany został w Kurowie.

Uważam, że był bardzo dobrym człowiekiem, który za pomoc Żydom został zamordowany.

REG

eprasa.pl 296187616f

Lachertowie z Ciechanek – biznes, architektura i modernizm nad Wieprzem (cz. V)

Od wielkiego przedsiębiorcy do dojenia krów

Wacław Lachert (1870-1951) przeszedł drogę od kancelisty do dyrektora wielkiego przedsiębiorstwa. Zbił w Rosji fortunę, ale tylko jej część zdołał wywieźć ze zrewoltowanej Moskwy do Ciechanek koło Łęcznej. Obdarzony wielkim talentem szybko dorobił się ponownie, nie tylko sprawnie gospodarując nad Wieprzem. Jego syn Bohdan (1900-1987), niesłychanie zdolny architekt-wizjoner, przebudował rodzinną siedzibę, wyznaczając drogę nowoczesnej architekturze użytkowej.

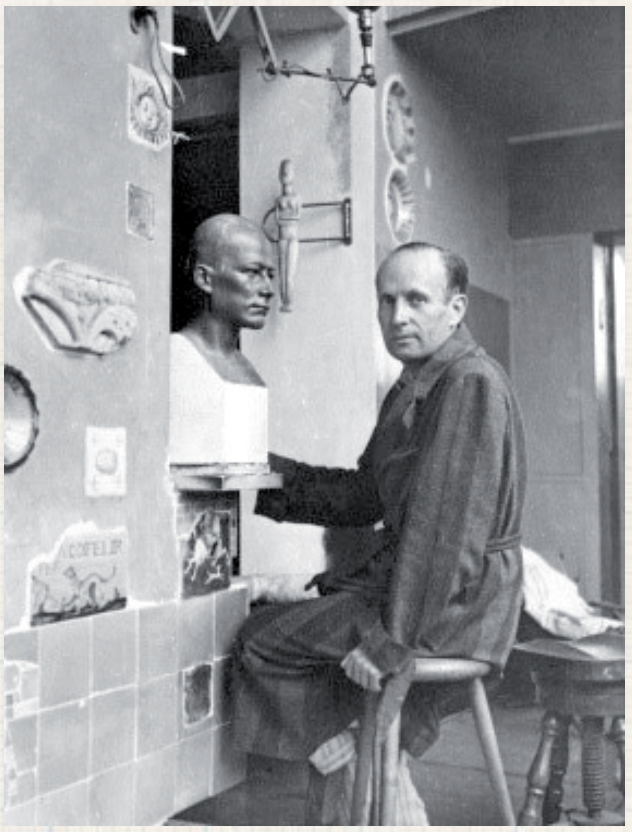

Wacław Lachert z własnoręcznie wykonanym popiersiem poległego we wrześniu przyjaciela i wieloletniego współtwórcy wielu modernistycznych projektów i realizacji, lubelskiego architekta Józefa Oszajcy. Początkowo Lachert zamówił pracę u jednej z uznanych artystek, ale nie był zadowolony z efektu i sam wykonał, jedyną chyba w swoim życiu, rzeźbę

Wacław Lachert miał wielką łatwość dochodzenia do majątku. Zwykle podejmował się zarządzania przedsiębiorstwami, które jako sprawny manager, do pewnego momentu pozbawiony własnego zaplecza finansowego, doprowadzał do stanu wyjątkowej w ich dziejach prosperity. Mimo że, pochłonięty interesami, w będących rodową siedzibą Ciechankach w zasadzie tylko bywał, również i tu dał się poznać jako skuteczny, nowoczesny gospodarz dóbr, potrafiący też zaangażować się w lokalną działalność publiczną. W czasie wojny Wacław udziela się jako prezes Polskiego Czerwonego Krzyża. Z wielką roztropnością nie pozwala na uzależnienie go od Niemców ani wykorzystanie jego autorytetu m.in. w hitlerowskiej propagandzie związanej ze zbrodnią katyńską. Kiedy z powodów politycznych zarząd PCK zostaje przez komunistów rozwiązany, sam Lachert wychodzi z tego z nieposzlakowaną opinią.

Bohdan Lachert o wyzwoleniu Ciechanek spod okupacji niemieckiej w 1944 roku:

Po zakończeniu roku szkolnego w czerwcu 1944 wyjechałem z Warszawy na Lubelszczyznę – do Ciechanek, przejmując w dniu 20 lipca zarząd majątku. W dwa dni potem, po boju czołgów w najbliższym sąsiedztwie znaleźliśmy się w strefie terenów wyzwolonych. W naszym domu [...] stanął sztab lotnictwa radzieckiego. Po paru dniach sekretarz polityczny sztabu poprosił mnie, żebym poprowadził zebranie dla inteligencji w Milejowie. Mówiłem wtedy między innymi, że dzień 22 lipca stanie się naszym świętem narodowym (z wywiadu udzielonego „Literaturze" w 1979 roku)

Ze wspomnienia Zygmunta Lacherta (syna Wacława) - za artykułem p. Ewy Leśniewskiej w „Merkuryuszu Łęczyńskim":

„Przed pierwszą wojną Ojciec mój był milionerem. Stracił wszystko w Rosji. Zostały tylko Ciechanki. Pracą swoją stanął znów na nogi

i w okresie międzywojennym był bogatym człowiekiem [...]. Druga wojna zrujnowała nas doszczętnie. Rodzice mieszkali jakiś czas z Czesławem w Szczecinie. Ojciec uratował kilka krów, od których sprzedawał mleko i z tego żyli"

Pół kreatywnego duetu

W tym czasie ogromny sukces zawodowy i artystyczny odnosi jego syn Bohdan. Pierwszą samodzielną pracą młodego, niezwykle zdolnego wizjonera modernistycznej architektury jest właśnie dwór w Ciechankach, przebudowany do niepoznania w połowie lat dwudziestych. W następnych latach razem z pochodzącym z Lublina Józefem Szanajcą stworzą, oparty o więzy żelaznej przyjaźni i wspólnoty dusz duet twórczy, który będzie inspiracją i punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń. Mimo że Szanajca polegnie śmiercią żołnierza we wrześniu 1939, a Bohdan będzie tworzył jeszcze przez dziesięciolecia, zwykle wymieniane są jednym tchem.

Majątek zabrali komuniści

Po 1944 posiadłość w Ciechankach spotkał podobny los jak i inne ziemiańskie włości. Mimo, że komuniści dalej chcieli korzystać z wiedzy i umiejętności biznesowych Wacława Lacherta i powierzali mu rozmaite stanowiska kierownicze w zakładach i systemie zarządzania branżą włókienniczą majątek zostaje odebrany. Dotyczy to też nieruchomości w Warszawie.

W dworku utworzony zostaje tu Państwowy Dom Pracy i Wypoczynku dla Literatów. Pomieszkuje tu m.in.: Julian Przyboś z rodziną, Parandowscy, Bieńkowscy. Potem gospodarzami są kolejarze, wreszcie umieszczona zostaje tu siedziba Państwowego Ośrodka Maszynowego, co naturalnie wiąże się ze stopniową degradacją budynku.

Pod koniec życia Wacław Lachert przechodzi na emeryturę, mieszka u córki w Warszawie. Umiera w Warszawie w 1951, pochowany zostaje na Powązkach.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Sowiecki cmentarz w Łukowie

Zdjęcie znalezione na portalu www.galeria.lukow-historia.pl (świetne miejsce w internecie, kapitalna skarbnica wiedzy). W latach pięćdziesiątych na terenie zbliżonym do dzisiejszego szpitala, parku, niedaleko stadionu (na tym zdjęciu byłby on w tle), w okolicy ulic Rogalińskiego i Partyzantów mieścił się cmentarz poległych w lipcu 1944 roku żołnierzy sowieckich i pomnik z czerwoną gwiazdą na szczycie. Ekshumacji i przewiezienia zwłok w inne miejsce dokonano w końcówce lat pięćdziesiątych, w związku z budową szpitala. Wcześniej w tym miejscu był cmentarz żydowski

REG

Warty uwagi album o rodzie Czetwertyńskich

Ze złotych dni Milanowa

Dziś niewielka miejscowość w powiecie parczewskim swój okres świetności przeżywała na przełomie XIX i XX wieku, kiedy gospodarowali tu książęta Światopełk-Czetwertyńscy. O tym fragmencie dziejów opowiada piękny album p. Bożeny Stępnik-Świątek wydany przez siedlecki Caritas.

Dla zainteresowanych dziejami regionu, zwłaszcza dzisiejszych powiatów radzyńskiego i parczewskiego - czytelnicza „jazda obowiązkowa"

Do niedawna przez lata w milanowskim pałacu mieściło się liceum, będące czasem dla wielu osób z okolicy jedyną i dobrze wykorzystywaną szansą na zdobycie średniego wykształcenia niedaleko od domu. Obecnie gospodarzem jest Caritas diecezji siedleckiej, pracujący nad koncepcją rewitalizacji obiektu. Instytucja ta podjęła też trud i wydała okazały album „Dobra ziemskie Milanów. Ród książąt Światopełk-Czetwertyńskich na Nowej Czetwertni h. Pogoń Ruska z gniazda rodowego w Milanowie". Znajdziemy tam niezwykle kompetentny opis dziejów samej miejscowości i skupionego wokół niej klucza dóbr oraz skomplikowaną i wielowątkową historię rodu. Najwięcej miejsca poświęcono tu książęcej parze Marii Wandzie z Uruskich i Włodzimierzowi. Były to znaczące postacie nie tylko w dziejach polskiego ziemiaństwa ale również całego regionu. Poczynając od wsparcia prześladowanych unitów, poprzez budowanie nowoczesnych włości rolnych, znaczący udział w polityce II Rzeczypospolitej po chwalebną i bohaterską kartę zapisaną w czasie II wojny światowej (tu udział również m.in. skoligaconych rodzin Żółtowskich czy Grocholskich) ziarno zasiane w Milanowie dawało piękny owoc.

Książka zawiera wiele cennych, w wielu wypadkach nieznanych wcześniej zdjęć oraz album fotografii milanowskiego pałacu z przyległościami.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 296187616f

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Kapitan opuścił Górnika. Gostomski wybrał ligowego rywala

Choć kibice Górnika liczyli, że Maciej Gostomski jednak zdecyduje się, by pozostać w Łęcznej, 35-latek postanowił zmienić barwy klubowe. Bramkarz zagra u ligowych rywali zielono-czarnych.

Fot.Górnik Łęczna/Archiwum

Jak wyliczają przedstawiciele zielono-czarnych, Maciej Gostomski wystąpił w 141. meczach Górnika, w 50. z nich zachował czyste konto

O tym, że Maciej Gostomski może odejść z Górnika, mówiło się od kilkunastu dni. Według medialnych doniesień zatrudnieniem jednego z najlepszych bramkarzy poprzedniego sezonu w Fortuna 1. Lidze zainteresowanych było kilka klubów. W tym gronie miały być zespoły z PKO Ekstraklasy.

Fani zielono-czarnych z niecierpliwością czekali na oficjalną informację w tej sprawie. Po cichu liczyli, że bramkarz, którego kontrakt z Górnikiem dobiega końca po minionym sezonie, pozostanie jednak w Łęcznej. Stało się inaczej.

W czwartek, 13 czerwca, oficjalnie zakomunikowano, że Maciej Gostomski opuszcza Górnika.

„To były dla mnie niesamowite cztery lata. Jestem dumny z faktu, że mogłem być częścią tej górniczej rodziny i reprezentować nasz klub jako kapitan. Przeżywałem wiele wspaniałych chwil, które na zawsze zostaną ze mną" - powiedział na pożegnanie bramkarz, cytowany przez klubowe media Górnika.

Niedługo później okazało, kto będzie nowym pracodawcą 35-latka. To ligowy rywal Górnika - Wisła Płock. Prezesem tego klubu jest Piotr Sadczuk, były prezes zielono-czarnych. Bramkarz związał się z „Nafciarzami" kontraktem ważnym do 30 czerwca 2026 roku. Ubiegły sezon Wisła zakończyła na siódmym miejscu w tabeli, tuż za strefą barażową o PKO Ekstraklasę.

- Wisła najbardziej chciała. Nie ukrywam, że znam prezesa klubu jeszcze z Górnika Łęczna. Mam troszkę bliżej do domu. Duży klub z aspiracjami, chce awansować do Ekstraklasy - powiedział z kolei Maciej Gostomski w pierwszym wywiadzie z klubowymi mediami Wisły Płock.

Maciej Gostomski przyszedł do Górnika w 2020 roku. Rozegrał w Łęcznej cztery sezony. Jak wyliczają przedstawiciele zielono-czarnych, wystąpił w 141. meczach, w 50. z nich zachował czyste konto. Wywalczył z Górnikiem awans do PKO Ekstraklasy, pozostał z drużyną po spadku do Fortuna 1. Ligi. Był kapitanem zielono-czarnych i filarem defensywy oraz całego zespołu.

Dominik Smagała

DWÓCH OBROŃCÓW ZOSTAJE

W ostatnich dniach klub poinformował o podpisaniu nowych kontraktów z dwoma defensorami. Umowy z zielono-czarnymi parafowali Jonathan de Amo oraz Jakub Bednarczyk. W obu przypadkach kontrakty obowiązują do 30 czerwca 2025 roku

Wracają do pracy. Zagrają z młodzieżową reprezentacją

Sześć gier kontrolnych zaplanował sztab szkoleniowy Górnika Łęczna. Piłkarze zielono-czarnych wracają do treningów w tym tygodniu.

Ledwo opadły emocje po barażach o PKO Ekstraklasę, a już trzeba wracać do ciężkiej pracy. Na środę, 19 czerwca, sztab szkoleniowy zielono-czarnych zaplanował powrót zespołu do treningów. Nieco ponad 4-tygodniowy okres przygotowawczy zacznie się od testów indywidualnych. Zespół wyjedzie na 10-dniowe zgrupowanie w Kielcach.

Na pewno w kadrze Górnika nie będzie dotychczasowego kapitana - Macieja Gostomskiego, który zmienił barwy klubowe. Z zielono-czarnymi pożegnał się też Kacper Łukasiak, który wrócił po wypożyczeniu do Pogoni Szczecin.

Przygotowujący się do sezonu 2024/2025 w Fortuna 1. Lidze zawodnicy Górnika rozegrają sześć meczów kontrolnych. Wśród przeciwników łęcznian są ligowi rywale - Pogoń Siedlce i Znicz Pruszków. Podopieczni trenera Pavola Stano zagrają też z ekstraklasową Koroną Kielce i izraelskim Hapoelem Ber Sheva. Łęcznianie sprawdzą się również na tle reprezentacji Izraela do lat 23.

Fortuna 1. Liga rusza w weekend 20-21 lipca. W pierwszym meczu nowego sezonu Górnik zagra na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola.

dsm

PLAN SPARINGÓW GÓRNIKA ŁĘCZNA

26 czerwca
Górnik Łęczna – Znicz Pruszków (w Łęcznej)
29 czerwca
Górnik Łęczna – Pogoń Siedlce (miejsce do ustalenia)
3 lipca
Hapoel Ber Sheva – Górnik Łęczna (w Rącznej – Cracovia Training Center)
6 lipca
Korona Kielce – Górnik Łęczna (w Kielcach)
10 lipca
Górnik Łęczna – Izrael U-23 (w Kielcach)
13 lipca
rywal w trakcie potwierdzania

Wisła, Lewart. Ale zmiana w II i III ligi!

Polski Związek Piłki Nożnej przyjął projekt reformy II i III ligi. Od nowego sezonu czekają nas zmiany.

Kluby, które zajmą w nowym sezonie miejsca 13-14 w II lidze będą musiały wziąć udział w barażach z ekipami, które zajęły drugie miejsca w rozgrywkach III ligi.

W pierwszym etapie baraży zagrają ze sobą zespoły z drugich miejsc z III ligi (jeden mecz, gospodarzy wyłoni losowanie), a w drugim etapie dołączą do nich zespoły z miejsc 13-14 rozgrywek II ligi (dwumecz, gospodarzami pierwszych meczów będą zwycięzcy I rundy).

Komunikat PZPN:

Zgodnie z decyzją zarządu PZPN, począwszy od sezonu 2024/2025, rozgrywane będą mecze barażowe o udział w rozgrywkach 2 ligi i 3 ligi.

Zgodnie z przyjętymi zasadami w zakresie rozgrywek 2. Ligi:

1. Kluby, które zajmą miejsca 15-18 w tabeli końcowej 2. Ligi, spadną do właściwej terytorialnie grupy 3. Ligi;
2. Bezpośredni awans do rozgrywek 2. Ligi uzyskają 4 kluby mistrzowie poszczególnych grup 3. Ligi;
3. Dodatkowo rozegrane zostaną mecze barażowe o udział w rozgrywkach 2. Ligi w następnym sezonie, w których będą uczestniczyć kluby zajmujące 2. miejsca w tabelach poszczególnych grup 3. Ligi oraz kluby zajmujące miejsca 13 i 14 w tabeli 2. Ligi;
4. Rozgrywki barażowe zostaną przeprowadzone przez PZPN.

Zgodnie z przyjętymi zasadami w zakresie rozgrywek 3. Ligi:

1. Kluby, które zajmą miejsca 15-18 w tabeli danej grupy 3. Ligi, spadną do rozgrywek 4. Ligi, przy czym liczba drużyn spadających z danej grupy może ulec zwiększeniu w zależności od przynależności terytorialnej klubów spadających z 2. Ligi;
2. Bezpośredni awans do rozgrywek danej grupy 3. Ligi uzyskają cztery kluby mistrzowie właściwych terytorialnie grup 4. Ligi;
3. Dodatkowo awans do rozgrywek danej grupy 3. Ligi uzyska 1 klub zwycięzca meczów barażowych, w których będą uczestniczyć kluby zajmujące 2. miejsca w tabelach poszczególnych grup 4. Ligi;
4. Rozgrywki barażowe zostaną przeprowadzone w całości przez właściwy dla danej grupy 3. Ligi Wojewódzki Związek Piłki Nożnej prowadzący procedurę licencyjną dla klubów 3. Ligi na kolejny sezon rozgrywkowy.

mp

Dobry start Julki

Julia Zawisza zadebiutowała na międzynarodowej arenie. Spisała się bardzo dobrze

Zawodniczka Wisły Puławy ma za sobą pierwszy start podczas zmagań na europejskich pomostach.

Julia Zawisza zaprezentowała się podczas Mistrzostw Europy do lat 15 w podnoszeniu ciężarów, które odbywają się w Salonikach. Podopieczna Dariusza Butryna oraz Roberta Boruckiego została sklasyfikowana na dziesiątej pozycji. W dwuboju uzyskała 95 kg. W najlepszy podejściu w rwaniu zanotowała 41 kg, zaś w podrzucie 54 kg. Julka startowała w kat. 49 kg.

Julia Zawisza kontynuuje rodzinne tradycje. Wcześniej na pomostach prezentowało się jej rodzeństwo: Mateusz i Natalia. Brat wywalczył wicemistrzostwo Polski na mistrzostwach do lat 20, zaś Natalia zdobyła srebro do lat 15.

Teraz zadziwia nas Julka. Zawodniczka rodem z Mareczek pod Wąwolnicą. Wywalczyła wicemistrzostwo Polski w kat. 49 kg. Rodzice mają z nich pociechę. Fajnie widzieć trójkę dzieci, a każde z nich jest srebrnym medalistką zawodów krajowych! Już to widzę. Wicemistrzowie, chodźcie na obiad!

Wielkie gratulacje.

mp

REG

eprasa.pl 296187616f

Niezapomniany dzień rodziny w gminie Adamów

Najwspanialsze w dzieciach jest to, że potrafią się bawić bez względu na warunki atmosferyczne (fot. Janusz Kryczka)

Na scenie na Placu Niedźwiedzim zaprezentowała się młodzież z gminy Adamów (fot. Janusz Kryczka)

„Czasem słońce, czasem deszcz". Tak można opisać pogodę, która towarzyszyła podczas Dnia Rodziny w Adamowie.

Jak to mówią, „Dorosłość zaczyna się wtedy, kiedy podczas deszczu wybierasz dom i ciepły koc zamiast biegania po kałużach i zabawy na mokrych dmuchańcach". I choćbyśmy nie byli bardziej zgodni, frekwencja tego wydarzenia mogłaby równać się z ostatnimi wyborami, gdyby było ono przeznaczone wyłącznie dla dorosłych.

Jednak to dzieci zaszczepiły w nas ducha zabawy i radości bez względu na warunki atmosferyczne! Ich niezłomność w tworzeniu magicznych chwil sprawiła, że Dzień Rodziny w Gminie Adamów był niezapomniany. Chyląc czoła najmłodszym, z serca dziękujemy im za wspaniałe wspomnienia!

Ale to nie tylko dzieci zasługują na brawa! Wspaniałe zaangażowanie pokazali wszyscy: od dyrekcji, nauczycieli, po pracowników gminnych szkół i przedszkoli, a także strażaków z OSP Adamów, którzy czuwali nad bezpieczeństwem. Nieocenioną pomocą służyli również pracownicy ZGK Adamów oraz Pani Bożena Babiuch z Ośrodka Zdrowia w Adamowie, która dbała o zdrowie uczestników.

Organizatorami tegorocznego festynu byli Dom Kultury – Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków, Gminna Biblioteka Publiczna, Gminna Komisja Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym oraz szkoły z terenu gminy Adamów: Szkoła Podstawowa w Woli Gułowskiej oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Adamowie.

Patryk Pytlak

Chylimy czoła najmłodszym, dzięki którym wczorajszy dzień był tak wspaniały (fot. Janusz Kryczka)

Turniej Sienkiewiczowski w Adamowie. Edukacja i rozrywka w jednym

29 maja w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Adamowie odbył się XIII Turniej Szkół Sienkiewiczowskich, który przyciągnął uczniów z całego regionu. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli Starosta Łukowski oraz Wójt Gminy Adamów. W tegorocznym turnieju udział wzięli uczniowie z jedenastu szkół noszących imię Henryka Sienkiewicza, w tym po raz pierwszy z Sobolewa i Siennicy.

Galę wręczenia nagród uświetniła część artystyczna przygotowana przez uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Adamowie pod czujnym okiem Teresy Studzińskiej i Anny Siergiej (fot. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Adamowie)

Zwycięzcy konkursu odebrali swoje nagrody z radością. To był dzień pełen emocji, uśmiechów i zasłużonych wyróżnień. Gratulacje dla wszystkich!

Turniej zgromadził 178 uczestników rywalizujących w 8 konkursach, podzielonych na 17 kategorii wiekowych. Wydarzenie swoją obecnością zaszczycili m.in. Poseł na Sejm RP Sławomir Skwarek, starsza wizytator Kuratorium Oświaty w Lublinie Monika Wolska, Wójt Gminy Adamów Karol Ponikowski oraz wiele innych wybitnych postaci z regionu.

Konkursy i Zwycięzcy

Turniej obejmował szeroką gamę konkursów, w tym wokalny, matematyczny, ortograficzny, recytatorski, języka angielskiego, plastyczny oraz konkurencje sportowe. Oto wyniki niektórych z nich:

Konkurs Wokalny dla Uczniów Klas II i III
I miejsce: Jan Szczepaniak - SP Adamów
II miejsce: Wiktoria Jezuit - SP Siedlce
III miejsce: Oliwia Podrucka - SP Siennica

Konkurs Matematyczny dla Uczniów Klas III
I miejsce: Jan Kusyk - SP Puławy
II miejsce: Antoni Skup - SP Siedlce
III miejsce: Jan Bosek - SP Wojcieszków

Konkurs Ortograficzny o Tytuł Mistrza Ortografii dla Uczniów Klas IV-VIII
Kategoria klas IV-VI
I miejsce: Gabriela Golba - SP Adamów
II miejsce: Oliwia Barczak - SP Siennica
III miejsce: Wojciech Gronkiewicz - SP Sobolew

Kategoria klas VII-VIII
I miejsce: Karolina Zemło - SP Siedlce
II miejsce: Magdalena Stępnicka - SP Gózd
III miejsce: Iren Kabakulakian - SP Puławy

Konkurs Recytatorski dla Uczniów Klas IV-VIII
Kategoria klas IV-VI
I miejsce: Alicja Ciołek - SP Stary Kębłów
II miejsce: Jakub Bosek - SP Adamów
III miejsce: Sylwia Bartuzi - SP Puławy
Kategoria klas VII-VIII
I miejsce: Wiktoria Mika - SP Lisikierz
II miejsce: Maja Jóźwik - SP Adamów
III miejsce: Maciej Rokicki - SP Siennica

Gala Wręczenia Nagród

Galę wręczenia nagród uświetniła część artystyczna przygotowana przez uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Adamowie pod czujnym okiem Teresy Studzińskiej i Anny Siergiej. Dyrektor Anna Bartosiewicz wyraziła wdzięczność nauczycielom i pracownikom za ich zaangażowanie w organizację turnieju, wręczając wyrazy uznania Annie Polak, Teresie Studzińskiej, Joannie Mizak – Ponczek, Kindze Pawlickiej, Edycie Kaszubskiej, Annie Wojciechowskiej, Sylwii Dziudzik, Renacie Niedziółce, Dariuszowi Dzidzie i Annie Siergiej. Zwycięzcą XIII Turnieju Szkół Sienkiewiczowskich została Szkoła Podstawowa nr 9 im. Henryka Sienkiewicza w Siedlcach. Pamiątkową statuetkę wręczyli im dyrektor Anna Bartosiewicz oraz Poseł na Sejm RP Sławomir Skwarek.

Serdecznie gratulujemy wszystkim zwycięzcom i zapraszamy do udziału w kolejnych edycjach turnieju za rok.

Patryk Pytlak

LUK

eprasa.pl 296187616f

Lutnia u bram raju. Podlasie II w barażach

Mistrzowie Klasy Okręgowej - Lutnia Piszczac

Zespół z Piszczaca po raz drugi wygrał Klasę Okręgową! Co ciekawe, ekipa Mateusza Kacika zdobyła ponownie 75 punktów.

Mecz z Orlętami lepiej zaczęli gospodarze, którzy objęli prowadzenie po strzale Sebastiana Sowisza. Bohaterem drugiej połowy był Norbert Ramotowski. 20-latek skompletował hat-tricka. „Rana" wyrównał po zagraniu Jakuba Gisia do Bartłomieja Kacika i strzale Jakuba Magiera. Piłka odbiła się od obrońcy, a rosły napastnik Lutni trafił siatki. Później skończył dwie bliźniacze akcje i radował się po zagraniach za plecy od Jakuba Fronczka i Łukasza Rogulskiego. Gospodarze byli w stanie zmniejszyć rozmiary porażki. Ramotowski wrócił do Lutni po wypożyczeniu do Huraganu Międzyrzec Podlaski. W rundzie zdobył 13 bramek.

- Byliśmy lepszym zespołem, który fajnie operował piłką. Zespół wykazał się cierpliwością. Szybko strzelony gol po przerwie napędził nas do działania. Jestem dumny ze swoich zawodników. Okrojonym składem daliśmy radę - mówi Mateusz Kacik.

Szkoleniowiec po raz drugi doprowadził Lutnię do mistrzostwa. - Cieszymy się. Świętowaliśmy w autokarze, a później w jednym z klubów nocnych w Białej Podlaskiej. Czekamy na rozwój sytuacji - dodaje.

Orlęta Łuków - Lutnia Piszczac
2:3 (1:0)

Bramki: S. Sowisz 23`, 89` - Ramotowski 46`, 77`, 86`.
Orlęta: Żmuda - Pracz (75` Warowny), Rybka, Bas, Chojniak, Kłoda, Jaworski, Młynarczyk, Wysokiński (65` Drosio), S. Sowisz, Siemieniuk, Młynarczyk.
Lutnia: Kaczmarek - Felczak, Stankiewicz, Kuczyński, Hołownia (85` Ł. Rogulski), Giś, Magier (90` Kasperek), Hawryluk, B. Kacik (70` Adamski), Fronczek (90` J. Rogulski), Ramotowski.

mp

BURMISTRZ MA GŁOS

Kamil Kożuchowski,
burmistrz Piszczaca

Postaramy się

- Nie mogę niczego obiecać, ale zrobimy wszystko, by Lutnia mogła wystąpić na czwartoligowych salonach. Mamy mało czasu, ale działamy, by ogłosić radosną nowinę

Ale sukces Az-Budu! Trener odchodzi

Piłkarze Az-Budu Komarówka Podlaska przypieczętowali czwarte miejsce w Klasie Okręgowej.

W ostatniej serii gier ekipa Dawida Patkowskiego pokonała 4:2 Agrotex Milanów. Działo się to dokładnie w siódmą rocznicę powstania klubu. Drużyna stanęła na wysokości i zanotowała najlepszy wynik w historii.

Będzie bomba!

A to wszystko pod dowództwem Dawida Patkowskiego, który przed sezonem zastąpił na stanowisku Witalija Mielniczuka. 26-latek poprowadził zespół do czwartej pozycji. Jego podopieczni zdobyli 100 goli w sezonie. Jak się okazało, mecz z Agrotexem był ostatnim Patkowskiego na ławce. Kto będzie jego następcą? Władze Az-Budu przekonują, że możemy być świadkami bomby transferowej.

Agrotex Milanów - Az-Bud Komarówka Podlaska
2:4 (0:1)

Bramki: Podgajny 60`, Romaniuk 85` - Kania 35`, Paczuski 48`, Borkowski 74`, Lipiński 90+3`.
Agrotex: Kruczek - Gil, Kolęda, Pawlak, Reszka, Witkowski (58` Podgajny), Romaniuk, Kowalski, Daszczyk (75` S. Magier), Pawlina (73` Kamiński), Mazurek.
Az-Bud: Bierdziński - Sokołowski, Praszczak-Tracz (67` Barańczuk), Kania, Derlukiewicz, Korol, Lipiński, Paczuski, Bogucki (74` K. Zieniuk), Mróz (70` Jakubiuk), Borkowski.

mp

POZOSTAŁE WYNIKI

Podlasie II Biała Podlaska - Unia Żabików
8:0 (3:0)

Bramki: Perkowski 17`, 63`, Kozłowski 20`, 50`, Sikora 35`, Buraczewski 63`, Misiejuk 67`, Gryciuk 85`.
Podlasie II: Dejneka - M. Chazan, P. Chazan, Kozłowski, Lewczuk (60` Patejuk), Sikora, Misiejuk (75` Masarz), Hawryluk (46` Stalewski), Perkowski (75` Borysiuk), Bartnikowski (60` Gryciuk), Buraczewski.
Unia: Stężała - Pawelec (16` Drygiel), Antoniuk, Palica, Bednarczyk, Golec, Semeniuk (46` Kępa), Koczkodaj, Ptaszyński (73` Hawryluk), Wachnik, Prusak.

ŁKS Łazy - Bad Boys Zastawie
3:2 (2:1)

Bramki: Soćko 5`, 40`, Smyk 62` - M. Nurzyński 36`, 60`.
ŁKS Łazy: Lisiewicz - Domański, Ł. Ebert, Gałach, Janaszek (15` Ostojski), Kierych, Klębowski (46` Smyk, 88` Zdanikowski), D. Machniak, Purzycki (69` J. Machniak), Rożen, Soćko.
Bad Boys: Bojanek - Świętochowski, Mar. Cizio, A. Wołoszka, A. Nurzyński, Stasiak, Stosio, Pilich, Mat. Cizio, M. Nurzyński, Kiełczykowski.
Czerwona kartka:

Victoria Parczew - Kujawiak Stanin
3:6 (2:2)

Bramki: Jemioł 1`, Waniowski 8`, 57` - Stefaniak 15`, Bednarczyk 44` (k), 62` (k), 75`, Gryczka 67`, A. Szewczak 90+1`.
Victoria: Fraszczyk, Osieleniec, Lewczuk, Pietruszewski (30` Niziołek), Skraburski (70` Sapała), Tokarzewski (76` Semeniuk), Moczulski, Zacharczuk (46` Waszkiewicz), Jemioł (80` Domański), Chomiuk, Waniowski
Kujawiak: Kender - Kąkol, Gajownik, Siwiec, Gryczka, S. Osiński, K. Osiński, Chromiński, Stefaniak, A. Szewczak, Bednarczyk.

Tytan Wisznice - Orzeł Czemierniki
0:10 (0:4)

Bramki: Waniowski 31`, 44`, G. Krzeczkowski 35`, 36`, Kula 47`, sobieszek 50`, Fijałek 53`, Kaliński 56`, 60`, Kołtuniewicz 70`.
Tytan: Gębka - Tarasiuk, Żelazowski (60` Bartnik), A. Stawecki, Indrzejewski (60` Kalinowski), Wtykło, M. Iwaniuk, Włostowski (46` Denisiuk), Kapczuk, Frończuk, Pajdosz (46` Demidowicz)
Orzeł: Bocian - Fijałek (71` Wójcik), Ko. Dobosz, Sosnowski (46` Łoziński), Mańko, Waniowski (57` Kołtuniewicz), G. Krzeczkowski (57` K. Krzeczkowski), Orzechowski (25` Kula), Baryła, Pi. Cholewa (46` Kaliński), Sobieszek (57` Bączek).

Orlęta II Radzyń Podlaski - Unia Krzywda
2:5 (1:2)

Bramki: Grochowski 12`, Kałuski 48` - A. Białach 30`, 67`, Filip 42`, M. Piszcz 58`, Cieślak 64` (k).
Orlęta II: Węgrzyn - Kowalski (57` Głowniak), Migal, Paszkowski, Golec, Wardziak, Kałuski, Mitura, Grochowski, Ratajczyk (72` Chudek), Aleksandrowicz (57` Buriachok).
Unia K.: Adamczyk - G. Piszcz, M. Piszcz (87` Bany), K. Białach, Łukasik, Walo (40` Filip), Cieślak, Kot (83` Izdebski), Hryciuk (73` Szczęsny), Komar, A. Białach.

Sokół Adamów - Młodzieżówka Radzyń Podlaski
8:4 (4:1)

Bramki: Baran 5`, 30`, 42`, 50`, P. Wrzosek 14`, 68`, Bosek 70`, 77` - Mitura 23`, Muszyński 46`, 47`, Grzywaczewski 84`.
Sokół: M. Dzido - Miazek, Kośmider, Ma. Sokołowski, A. Nowicki (46` Kołodziejczyk), J. Bosek, P. Wrzosek (85` Ochnik), J. Nowicki, Piotrowski (70` Fredo), K. Nowicki, Baran (70` Osial).
Młodzieżówka: Wysokiński - K. Koczkodaj, Kobojek, Nowacki, Zieliński, Grzywaczewski, Samociuk (60` Kucio), B. Drygiel, Burda, Muszyński, Mitura.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 22. KOLEJKI
Red Sielczyk - Agrosport 3:0
Twierdza - Krzna 5:1
Niwa - Olimpia 2:5
Huragan II - Dąb 0:3
GLKS Rokitno - Dobryń 4:5
Orzeł II - Granica 0:3 (wo)
MECZ ZALEGŁY
Huragan II - Olimpia 1:2
TABELA KL. A - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Red Sielczyk	22	54	70:23
2.	Granica Terespol	22	53	66:22
3.	Olimpia Jabłoń	22	49	71:33
4.	Niwa Łomazy	22	39	76:48
5.	Twierdza Kobylany	22	38	54:32
6.	Krzna Rzeczyca	22	35	61:29
7.	LZS Dobryń	22	28	32:49
8.	Huragan II Międzyrzec Podl.	21	25	40:48
9.	Dąb Dębowa Kłoda	21	22	46:52
10.	GLKS Rokitno	22	20	35:75
11.	Agrosport Leśna Podl.	22	11	27:80
12.	Orzeł II Czemierniki	22	2	11:98

Piłkarze Klasy A - gr. I zakończyli sezon. Do Klasy Okręgowej awansował Red Sielczyk. Z tym poziomem rozgrywkowym żegna się Orzeł II Czemierniki.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 22. KOLEJKI
Bizon - Polesie 0:4
Absolwent - Orlęta II 0:2
Start - Bór 2:5
Orlęta - Olimpia 5:1
AR-TIG - Dwernicki 5:2
Orkan - Armaty 0:3 (wo)
TABELA KL. A - gr. II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Absolwent Domaszewnica	22	56	61:22
2.	Olimpia Okrzeja	22	46	61:35
3.	Bór Dąbie	22	46	65:34
4.	Bizon Jeleniec	22	38	61:45
5.	Polesie Serokomla	22	34	64:32
6.	Orlęta Gołaszyn	22	31	52:68
7.	AR-TIG Huta Dąbrowa	22	31	53:53
8.	Armaty Stoczek Łuk.	21	30	43:43
9.	Orlęta II Łuków	22	24	49:65
10.	Dwernicki Stoczek Łuk.	21	24	48:58
11.	Start Gózd	22	23	31:48
12.	Orkan Wojcieszków	22	1	14:96

Piłkarze Klasy A - gr. II zakończyli rozgrywki. Do Klasy Okręgowej awansował Absolwent Domaszewnica. Z rozgrywkami żegnają się gracze Orkana Wojcieszków.

mp

KLASA B

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Drelów	16	48	85:4
2.	Grężovia Grężówka	16	42	93:23
3.	Lutnia II Piszczac	16	28	46:55
4.	Unia II Żabików	16	22	29:55
5.	Tur Turze Rogi	16	22	41:51
6.	Wenus Oszczepalin	16	21	37:40
7.	Az-Bud II Komarówka Podl.	16	18	26:46
8.	Bystrzyca Borki	16	10	19:45
9.	Wóldom Wólka Domaszewska	16	1	12:69

Piłkarze Klasy B zakończyli sezon. Promocję do Klasy A wywalczyły zespoły KS-u Drelów oraz Grężovii Grężówka.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Orlęta - Lutnia 2:3
Agrotex - Az-Bud 2:4
ŁKS Łazy - Bad Boys 3:2
Sokół - Młodzieżówka 8:4
Victoria - Kujawiak 3:6
Tytan - Orzeł 0:10
Orlęta II - Unia K. 2:5
Podlasie II - Unia Ż. 8:0
TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lutnia Piszczac	30	75	87:35
2.	Podlasie II Biała Podlaska	30	71	117:22
3.	Orlęta Łuków	30	71	112:40
4.	Az-Bud Komarówka Podl.	30	63	100:42
5.	Unia Żabików	30	56	74:47
6.	Orlęta II Radzyń Podl.	30	45	94:49
7.	Agrotex Milanów	30	40	57:56
8.	Unia Krzywda	30	39	64:55
9.	Orzeł Czemierniki	30	36	54:76
10.	Victoria Parczew	30	36	67:72
11.	Sokół Adamów	30	35	53:63
12.	Młodzieżówka Radzyń Podl.	30	35	64:83
13.	Kujawiak Stanin	30	34	55:88
14.	ŁKS Łazy	30	31	63:82
15.	Bad Boys Zastawie	30	26	55:84
16.	Tytan Wisznice	30	0	18:240

Piłkarze Klasy O zakończyli sezon. Awans do IV ligi wywalczyła Lutnia. Prawo gry w barażu ma Podlasie II. Na ten moment z Klasą Okręgową żegnają się gracze: Bad Boys Zastawie oraz Tytana Wisznice.

mp

IV LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI
Gryf - Górnik II 2:0
Opolanin - Lewart 0:1
Start - Stal P. 3:5
Motor II - Huragan 5:0
Tomasovia - Grom 1:1
Cisowianka - Janow. 1:2
Kryształ - Lublinianka 0:3
Ogniwo - Łada 0:8
Stal K. - Granit 6:0
TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lewart Lubartów	34	82	78:23
2.	Janowianka Janów Lub.	34	78	84:29
3.	Stal Kraśnik	34	74	83:31
4.	Łada Biłgoraj	34	64	66:42
5.	Start Krasnystaw	34	61	59:46
6.	Cisowianka Drzewce	34	58	71:49
7.	Opolanin Opole Lubelskie	34	54	70:54
8.	Tomasovia Tom. Lub.	34	48	54:42
9.	Lublinianka Lublin	34	47	49:42
10.	Kryształ Werbkowice	34	44	54:70
11.	Motor II Lublin	34	42	53:65
12.	Gryf Gmina Zamość	34	41	45:54
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	34	35	41:60
14.	Górnik II Łęczna	34	34	40:55
15.	Stal Poniatowa	34	34	44:66
16.	Granit Bychawa	34	24	31:79
17.	Grom Kąkolewnica	34	23	34:83
18.	Ogniwo Wierzbica	34	20	23:89

Piłkarze IV ligi zakończyli sezon. Do III ligi awansował Lewart Lubartów. Do Klasy Okręgowej spadły ekipy: Ogniwa Wierzbica, Gromu Kąkolewnica, Granitu Bychawa, Stali Poniatowa oraz Górnika II Łęczna.

mp

BIA

eprasa.pl 296187616f

Ponad 80 osób wzięło udział w wyprawie po skarb do Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej

Lokalna Grupa Działania „RAZEM" zorganizowała konkurs „Questing na Szlaku Ziemi Łukowskiej w Gminie Krzywda", który odbył się na terenie Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. W wydarzeniu wzięło udział ponad 80 osób, głównie uczniów i ich opiekunów ze szkół w: Hucie Dąbrowie, Woli Okrzejskiej, Okrzei, Krzywdzie, Fiukówce i Radoryżu Smolanym.

W queście wzięło udział ponad 80 osób, głównie uczniów i ich opiekunów ze szkół w: Hucie Dąbrowie, Woli Okrzejskiej, Okrzei, Krzywdzie, Fiukówce i Radoryżu Smolanym (fot. Janusz Kryczka)

Zadaniem uczestników było odgadnięcie zagadek, które były kluczem do rozszyfrowania hasła końcowego (fot. Janusz Kryczka)

Uczestnicy konkursu zostali podzieleni na kilkuosobowe grupy. Każda z grup otrzymała na starcie ulotkę, która opowiadała pewną historię i wskazywała kierunek trasy. Zadaniem uczestników było odgadnięcie zagadek, które były kluczem do rozszyfrowania hasła końcowego. Trasa prowadziła przez tereny muzeum, a jej zwieńczeniem było odnalezienie skarbu – pieczęci, którą należało przybić w wyznaczonym miejscu na ulotce.

Słoneczna pogoda sprzyjała wypoczynkowi i wspólnej zabawie. Uczestnicy nie tylko rywalizowali w poszukiwaniu skarbu, ale również mieli okazję poznać ciekawe anegdoty o bohaterze questu, Henryku Sienkiewiczu. Po zakończeniu poszukiwań, na wszystkich czekały pyszne przekąski i napoje przygotowane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Woli Okrzejskiej.

Zwycięzcy Konkursu

W konkursie „Questing na Szlaku Ziemi Łukowskiej w Gminie Krzywda" wyłoniono zwycięzców:

Drużyna Adama z ZS w Woli Okrzejskiej (grupa nr 12) – nagrody: powerbanki;

Drużyna Magdy z ZS w Radoryżu Smolanym (grupa nr 10) – nagrody: parasole;

Drużyna Darii z ZS w Okrzei (grupa nr 7) – nagrody: sakwy rowerowe.

Każda osoba ze zwycięskich drużyn otrzymała pamiątkowy dyplom i nagrody, które wręczył Wójt Gminy Krzywda, Pan Wojciech Czerniec, oraz Dyrektor Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, Pani Magdalena Mitura.

Wszyscy uczestnicy questingu otrzymali grę karcianą typu dobble lub memory (do wyboru), mapę rysunkową oraz przewodnik, ufundowane przez Lokalną Grupę Działania „RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI". Quest „W domu rodzinnym..." to aktualizacja pierwotnie opracowanego przez Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Krzywda „Lepsze Jutro" przy współpracy z Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej.

Gratulujemy zwycięzcom i dziękujemy wszystkim uczestnikom za wspaniałą zabawę!

Patryk Pytlak

Szkoła Podstawowa w Radoryżu Kościelnym ma nowego patrona

Szkoła podstawowa w Radoryżu Kościelnym ma nowego patrona. Nadano jej imię Bolesława Prusa. Na uroczystości nie zabrakło ważnych gości na tym wyjątkowym wydarzeniu. Wojewoda lubelski, Krzysztof Komorski, osobiście wziął udział w ceremonii.

W budynku szkoły dokonano odsłonięcia dwóch pamiątkowych tablic, które mają przypominać o tym podniosłym dla szkoły wydarzeniu (fot. Janusz Kryczka)

Ważnym punktem uroczystości było symboliczne wbijanie gwoździ w drzewiec sztandaru przez zaproszonych gości oraz darczyńców (fot. Janusz Kryczka)

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą sprawowaną przez ks. kanonika Zbigniewa Daniluka – proboszcza tutejszej parafii oraz ks. Andrzeja Prokopiaka – proboszcza parafii Szczałb, w trakcie której nastąpiło poświęcenie sztandaru.

Następnie Przewodniczący Rady Gminy Krzywda Radosław Białach odczytał treść wyżej wymienionej uchwały, a wójt gminy Krzywda Wojciech Czerniec oraz zastępca wójta Alicja Pietrzak przekazali na ręce dyrektora Szkoły Jarosława Świdra pamiątkową tablicę.

Symboliczne wbicie gwoździ

Kolejnym punktem uroczystości było symboliczne wbijanie gwoździ w drzewiec sztandaru przez zaproszonych gości oraz darczyńców. Wśród osób, które dokonały tej symbolicznej czynności były m.in. wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, prezes Lubelskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego Adam Sosnowski, dyrektor Wydziału Kształcenia Ogólnego Kuratorium Oświaty w Lublinie Marzanna Ostrowska oraz córka wójta gminy Radoryż z lat międzywojennych Maria Brzozowska z domu Piszcz.

W trakcie uroczystości wojewoda lubelski wręczył dyrekcji szkoły zasłużony dyplom uznania. Szkoła została wyróżniona za kompleksową ścieżkę edukacji i kształcenie na wysokim poziomie, oparte na najnowocześniejszych technikach nauczania. Szczególnie podkreślono również wychowanie oparte na szacunku do historii, co stanowi istotny element kształtowania tożsamości i wartości uczniów. Jednak to nie koniec listy osiągnięć, które zwróciły uwagę wojewody.

Szkołą w Radoryżu Kościelnym ze sztandarem

Po tych wydarzeniach nastąpiło przekazanie sztandaru szkoły przez przedstawicieli rady rodziców Dyrektorowi Szkoły Podstawowej, który z kolei przekazał sztandar uczniom.

Jednocześnie w budynku szkoły dokonano odsłonięcia dwóch pamiątkowych tablic, które mają przypominać o tym podniosłym dla szkoły wydarzeniu.

W uroczystościach uczestniczyli również przedstawiciele rady powiatu – Danuta Bosek, Barbara Chadaj i Jerzy Kędra, radni obecnej i byłych kadencji rady gminy, była i obecna kadra pedagogiczna, dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych gminy Krzywda, uczniowie i rodzice, którzy mogli podziwiać specjalnie przygotowane na ten dzień występy artystyczne uczniów.

Nowy patron szkoły, Bolesław Prus, polski pisarz i publicysta, niezaprzeczalnie stanowi wzór do naśladowania dla uczniów. Jego wartości, które przejawiały się w twórczości, takie, jak praca, determinacja, czy umiłowanie nauki, są niewątpliwie godne podziwu i naśladowania.

Patryk Pytlak

LUK

eprasa.pl 296187616f

Kazokunohi w Mawashi!

Rodzinny dzień w Łukowskim Klubie karate Kyokushin Mawashi za nami. 150 karateka oraz ponad 100 rodziców obchodzili razem Dzień Rodziny czyli po japońsku kazokunohi.

- Nasz klub jest znany z rodzinnej atmosfery, co sprawia, że jest atrakcyjnym miejscem zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. W klubie panuje przyjazna i wspierająca atmosfera, gdzie członkowie wspólnie trenują, motywują się nawzajem i uczestniczą w różnych wydarzeniach sportowych oraz społecznych. Treningi w klubie są dostosowane do różnych grup wiekowych i poziomów zaawansowania, co pozwala każdemu członkowi rozwijać swoje umiejętności w odpowiednim tempie. Rodzice często trenują razem ze swoimi dziećmi, co dodatkowo wzmacnia więzi rodzinne i promuje zdrowy styl życia - mówi Paweł Głowacki, szkoleniowiec.

Klub organizuje również liczne wydarzenia poza treningami, takie jak wspólne wyjazdy, obozy sportowe, pikniki i zawody, które integrują członków klubu i ich rodziny. Takie inicjatywy sprzyjają budowaniu silnych relacji i tworzeniu prawdziwej wspólnoty.

- Dzięki tym wszystkim elementom, klub karate kyokushin w Łukowie nie jest tylko miejscem do ćwiczeń, ale także przestrzenią, gdzie rodziny mogą spędzać czas razem, rozwijać swoje pasje i czerpać radość z aktywności fizycznej w towarzystwie innych - dodaje.

mp

Mądry, Strzelczak, Kamowski, Grzyb i Stępniewski mistrzami! Adam z nagrodą!

Adam Mądry, Antoni Strzelczak, Karol Kamowski, Alan Grzyb, Krzysztof Stępniewski zostali mistrzami Ligi Łódzkiej

Fantastycznie zakończyły się rozgrywki mini siatkówki dla reprezentacji Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie.

Wspaniale zaprezentowali się chłopcy w kategorii „trójek", którzy zostali mistrzami. Adam Mądry, Antoni Strzelczak, Karol Kamowski, Alan Grzyb, Krzysztof Stępniewski w całych rozgrywkach trwających kilka miesięcy przegrali tylko jeden mecz. Dodatkowo Adam Mądry został MVP turnieju!

Do finałów Ligi Łódzkiej awansowało osiem najlepszych zespołów po rundach zasadniczych we wszystkich kategoriach mini siatkówki. Nasi chłopcy w kategorii „dwójek" do finałów weszli z ósmego miejsca. Prezentując się bardzo dzielnie i przegrywając tylko jedno spotkanie Adam Kołodziej i Marcel Antolak skończyli rozgrywki Ligi Łódzkiej na piątym miejscu.

- Forma naszych młodych siatkarzy rośnie, a już za trzy tygodnie Mistrzostwa Polski Kinder Joy of Moving 2024 - mówi Jakub Ostrowski, szkoleniowiec zespołów.

mp

Kto powalczy o medale? Już wiemy

Reprezentancie Olimpijczyka są gotowi na walkę o medale

Za kilka dni w Biłgoraju odbędzie się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży - Lubelskie 2024. Będziemy mieli swoich przedstawicieli w podnoszeniu ciężarów.

W gronie finalistów są nasi - podopieczni Roberta Dołęgi. Wśród zakwalifikowanych do zmagań jest ośmioro przedstawicieli Klubu Olimpijczyka Ziemi Łukowskiej.

ONI POWALCZĄ O MEDALE
Kat. 55 kg Andżelika Młynarczyk
Kat. 64 kg Julia Ognik
Kat. 71 kg Amelia Śledź
Kat. +81 kg Alicja Górka
Kat. 67 kg Błażej Borkowski
Kat. 67 kg. Filip Królikowski
Kat. 73 kg Adrian Chudek
Kat. 81 kg Piotr Zachoszcz

mp

Srebro Moniki. Karolina piąta

Monika Białach (z prawej) sięgnęła po srebro. Karolina była piąta

Na obiektach bielańskiego AWF-u zawodniczki Armat Stoczek Łukowski Monika Białach i Karolina Gryczon wystartowały w Akademickich Mistrzostwach Polski w zapasach.

Monika jest studentką Wyższej Szkoły Inżynierii i Zdrowia w Warszawie w kat 53 kg doszła do finału swojej kategorii i dopiero tam musiała uznać wyższość przeciwniczki. Zdobyła srebro.

Karolina, która jest studentką UMCS-u w Lublinie w najliczniej obsadzonej wadze 62 kg w decydującej walce o brązowy medal niestety przegrała na punkty 4-6 z zawodniczką z Kielce i zajęła ostatecznie piąte miejsce.

mp

Pięć medali ekipy Wałachowskiego

Ekipa Grzegorza Wałachowskiego wywalczyła pięć medali

Reprezentacja Orląt Łuków wzięła udział w Wojewódzkim Turnieju Zapaśniczym dla dzieci i puchar Przewodniczącego Mazowieckiego Zrzeszenia LZS.

Podopieczni Grzegorza Wałachowskiego wywalczyli w Żelkowie pięć medali. Drużynowo zajęli drugie miejsce.

Ze złota cieszyli się: Milena Zawiślańska (kat. 22 kg), Kamila Smyk (kat. 40 kg), Wojciech Maciak (kat. 44 kg). Brąz wywalczyli: Franciszek Maciak (kat. 40 kg) oraz Nikodem Mateńko (kat. 40 kg).

mp

Borowska otarła się o podium. Gryczon siódma

Ostatnie dni były bardzo pracowite w wykonaniu zawodniczek Armat Stoczek Łukowski Moniki Borowskiej i Karoliny Gryczon.

W Grecji odbywały się Mistrzostwa Europy w sumo. W grupie wiekowej młodzieżowiec wystartowały dwie zawodniczki z Gminnego Klubu Sportowego Armaty Stoczek Łukowski

W kategorii wagowej do 50 kg Polskę reprezentowała Monika Borowska. Po walkach eliminacyjnych Monika doszła do walki o brązowy medal i w niej pechowo i minimalnie przegrała z reprezentantką Ukrainy. Ostatecznie uplasowała się na czwartym miejscu w Europie.

Za Moniką Borowska (z lewej) i Karoliną Gryczon występ w Grecji

W kategorii do 65 kg walczyła Karolina Gryczon. Nasza zawodniczka w początkowej fazie przegrała z reprezentantką Norwegii, a w repasażach w walce decydującej o medalu z zawodniczką z Niemiec i zajęła siódmą pozycję.

- Uważam, że zawodniczki bardzo się stresowały tym, że startują po raz pierwszy w reprezentacyjnych barwach i z tego powodu nie walczyły na swoim poziomie. Chyba to trochę i moja wina, że nie poleciałem z nimi i na miejscu nie wspomagałem dopingiem i podpowiedziami trenerskimi - mówi Ryszard Wałachowski, szkoleniowiec Armat.

mp

LUK

eprasa.pl 296187616f

Ks. prałat Antoni Pietruszka obchodził 50-lecie kapłaństwa

Ksiądz prałat Antoni Pietruszka, który przez 15 lat, do przejścia na emeryturę w 2019 r., był proboszczem parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie, obchodzi jubileusz 50-lecia kapłaństwa. Uroczystej Eucharystii z tej okazji przewodniczył ks. biskup Kazimierz Gurda.

Ks. bp Kazimierz Gurda udzielił ks. Antoniemu Pietruszce Błogosławieństwa Krzyża. Obecni byli ks. biskup Grzegorz Suchodolski i ks. biskup Henryk Tomasik (fot. Powiat Łukowski)

Jubileusz 50-lecia kapłaństwa ks. Antoniego Pietruszki parafianie i księża świętowali w niedzielę, 9 czerwca. Obecni byli ks. biskup Grzegorz Suchodolski i ks. biskup Henryk Tomasik oraz proboszczowie pozostałych łukowskich parafii i zaproszeni księża. Ks. bp Kazimierz Gurda udzielił ks. Antoniemu Błogosławieństwa Krzyża.

Wspólne świętowanie

Na Jubileusz przybyli członkowie wspólnot działających przy parafii, siostry Szarytki, rodzina Jubilata, schola, parafianie, senator Stanisław Gogacz, poseł Sławomir Skwarek, radny Sejmiku Ryszard Szczygieł, starosta Dariusz Szustek, wicestarosta Janusz Kozioł, burmistrz Piotr Płudowski, wójt Osiak, Radni Powiatu Urszula Chruściel i Przemysław Suchodolski oraz Radny Miasta Łuków Zygmunt Celiński.

Homilię wygłosił ks. biskup Grzegorz Suchodolski. Podziękował Jubilatowi za to, że jest i był razem z wiernymi, angażował się w różne wspólnoty i grupy, chodził na spotkania formacyjne, a zanim przeszedł na emeryturę, powołał scholę rodzinną.

- Dziękujemy księdzu prałatowi za bliskość z panem Bogiem, wiernymi i kapłanami – mówił biskup.

Na Jubileusz przybyli parafianie, kapłani, członkowie wspólnot działających przy parafii, siostry Szarytki, rodzina Jubilata, schola oraz przedstawiciele samorządów (fot. parafia pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie)

Słowa podziękowań

Przedstawiciele wspólnot działających przy parafii Przemienienia Pańskiego, siostry Szarytki składali słowa uznania i podziękowań za pół wieku posługi kapłańskiej.

W imieniu wszystkich samorządowców życzenia zdrowia i Bożego błogosławieństwa oraz podziękowania za 50-letnią posługę kapłańską skierował do Jubilata Senator RP Stanisław Gogacz.

Ksiądz Jubilat Antoni Pietruszka podziękował wszystkim za wypowiedziane słowa, obecność i pomoc przy organizacji jubileuszowego spotkania. - Dobrze, że mam takie zajęcie, że mogę posłużyć innym. Dziękuję za wielki dar kapłaństwa i wszystkie łaski mi udzielone – mówił.

Przedstawiciele wspólnot działających przy parafii Przemienienia Pańskiego, siostry Szarytki, samorządowcy, katecheci dziękowali ks. Antoniemu za długie lata posługi kapłańskiej (fot. Powiat Łukowski)

Młodzież z „Rolnika" zorganizowała symulację wyborów do PE

ŁUKÓW: Uczniowie ZS3 w Łukowie po raz drugi w tym roku szkolnym realizowali ogólnopolski program „Młodzi Głosują", tym razem w edycji „Wybory do Parlamentu Europejskiego 2024".

W młodzieżowych wyborach uczestniczył grupa 370 wyborców, co dało frekwencję na poziomie 62 procent (fot. ZS nr 3)

Projekt realizowany jest we współpracy z Centrum Edukacji Obywatelskiej i ma na celu rozwijanie wiedzy o głównych instytucjach Unii Europejskiej.

Młodzież pod opieką nauczycieli przygotowała plakaty, ulotki, gazetki informacyjne oraz uczestniczyła w zajęciach na temat Unii.

Grupa uczniów z klasy 2TIa oraz 4TCb przygotowała lokal wyborczy i przeprowadziła symulację młodzieżowych wyborów do PE. Programem zostali objęci uczniowie klas pierwszych, drugich oraz kilku trzecich. W młodzieżowych wyborach uczestniczyło 370 wyborców, co dało frekwencję na poziomie 62 procent.

LUK

eprasa.pl 296187616f

Lukow24.pl

Czterech nowych radnych w Radzie Gminy Stoczek Łukowski. Kto kogo zastąpił?

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: Po wyborach zmienił się skład Rady Gminy Stoczek Łukowski. Kto został nowym radnym, kto obronił mandat, a kto pożegnał się z funkcją radnego?

W prezydium nowej Rady Gminy Adamów zasiedli: Michał Rosa - Przewodniczący Rady Gminy i Andrzej Rosa - Wiceprzewodniczący Rady Gminy. Nowe osoby w Radzie Gminy to: Jarosław Domański z Kisielska, Krzysztof Osiak z Aleksandrówki, Krzysztof Rosa z Nowego Jamielnika i Waldemar Olczak z Nowej Prawdy.

SKŁAD RADY GMINY STOCZEK ŁUKOWSKI, KADENCJA 2024-2029

Okręg 1: Jamielne, Wólka Poznańska:
Bogdan PYRA, KWW DLA DOBRA GMINY, 128 głosów

Okręg 2: Zgórznica, Zabiele:
Adam KACZOR, KWW DLA DOBRA GMINY, 144 głosy

Okręg 3: Chrusty, Jedlanka:
Agnieszka BIENIEK, KWW DLA DOBRA GMINY, 123 głosy

Okręg 4: Szyszki:
Mirosław KĘPKA, KWW DLA DOBRA GMINY - W okręgu wyborczym nr 4 w wyborach do Rady Gminy Stoczek Łukowski głosowanie nie odbyło się z powodu zgłoszenia tylko jednego kandydata. Mandat został przyznany bez głosowania.

Okręg 5: Guzówka, Huta Łukacz, Kamionka, Turzec, Wiśniówka:
Bernard PYRA, KWW DLA DOBRA GMINY, 171 głosów

Waldemar Olczak

ma 64 lata, mieszka w Nowej Prawdzie, reprezentuje okręg wyborczy Mizary i Nowa Prawda

Okręg 6: Rosy, Toczyska:
Ewa BAREJ, KWW DLA DOBRA GMINY, 111 głosów

Okręg 7: Wólka Różańska, Łosiniec, Stara Róża:
Witold DADACZ - W okręgu wyborczym nr 7 w wyborach do Rady Gminy Stoczek Łukowski głosowanie nie odbyło się z powodu zgłoszenia tylko jednego kandydata. Mandat został przyznany bez głosowania.

Okręg 8: Aleksandrówka, Róża Podgórna:
Krzysztof OSIAK, KW PRZYMIERZE DLA ZIEMI ŁUKOWSKIEJ, 88 głosów, nowy radny. W Radzie Gminy zastąpi Zbigniewa Łubkowskiego, który zdobył 81 głosów.

Okręg 9: Januszówka, Kisielsk:
Jarosław DOMAŃSKI, KWW JAROSŁAWA DOMAŃSKIEGO, 138 głosów, nowy radny. W Radzie Gminy zastąpi Ryszarda Pasika, który zdobył 71 głosów.

Okręg 10: Kapice, Celej, Borki, Wola Kisielska:
Andrzej ROSA, KWW DLA DOBRA GMINY, 111 głosów

Jarosław Domański

pochodzi z Kisielska i tutaj nadal mieszka. Jest żonaty, ma córkę. Na co dzień prowadzi własną działalność gospodarczą: transport. Po raz pierwszy wystartował w wyborach na radnego gminy. - Wystartowałem za namową mieszkańców mojej miejscowości. Chciałbym, aby udało się zrealizować inwestycje, które są potrzebne w naszej miejscowości, np. przebudowa boiska przy szkole w Kisielsku, ponieważ w związku z likwidacją szkoły w Kamionce u nas przybędzie uczniów. Kolejne zadanie to podłączenie Januszówki do kanalizacji. Postaram się jak najlepiej działać dla dobra mieszkańców jako radny. Dziękuję za oddane na mnie głosy i zapraszam do kontaktu mieszkańców mojego okręgu i gminy – mówi

Okręg 11: Stare Kobiałki:
Michał ROSA, KWW DLA DOBRA GMINY - W okręgu wyborczym nr 11 w wyborach do Rady Gminy Stoczek Łukowski głosowanie nie odbyło się z powodu zgłoszenia tylko jednego kandydata. Mandat został przyznany bez głosowania.

Okręg 12: Nowy Jamielnik, Ruda, Błażejki, Stary Jamielnik:
Krzysztof ROSA, KWW DANIELA CHUDKA, 158 głosów, nowy radny. W Radzie Gminy zastąpi Krzysztofa Dziaka, który zdobył 150 głosów.

Krzysztof Rosa

pochodzi z Nowego Jamielnika i mieszka w swojej rodzinnej miejscowości. Żonaty, ma troje dzieci. Po rodzicach przejął gospodarstwo rolne, prowadzi je z żoną oraz ma własną działalność gospodarczą: produkcja i sprzedaż drewna kominkowego oraz drewna do wędzarni. W wyborach do Rady Gminy startował trzeci raz. - Był radnym w kadencji przed 25 laty, kiedy jeszcze nie było podziału na miasto i gminę Stoczek Łukowski. Później startowałem w wyborach do Rady Gminy, ale przegrałem o dwa głosy, natomiast teraz wystartowałem po raz trzeci i uzyskałem mandat radnego – mówi.
- Wystartowałem, ponieważ znam potrzeby mieszkańców mojego okręgu, którzy czekają na realizację inwestycji, takich jak: kanalizacja i chodniki w miejscowościach Ruda Błażejki, Nowy Jamielnik i Stary Jamielnik. Niektóre drogi i oświetlenie w niektórych miejscach są do poprawienia. W Nowym Jamielniku jest droga do poprawienia od trasy Łuków w stronę Jamielnika do wsi, która ma już 25 lat i wymaga gruntownego remontu. Świetlica w Nowym Jamielniku też wymaga generalnego remontu, nie była odnawiana od 10 lat, a cały czas intensywnie służy mieszkańcom. W Rudzie Błażejki jest taka dróżka do trzech gospodarstw, która jest jeszcze gruntowa i będę się starał, żeby tam powstała droga asfaltowa. Jeśli chodzi o Stary Jamielnik - tutaj będą się starał, żeby przy świetlicy stanęła drewniana wiata, żeby mieszkańcy mieli gdzie posiedzieć i odpocząć na świeżym powietrzu podczas wydarzeń organizowanych w świetlicy. W tej wiosce potrzeba także przekopać rowy przy drogach, ponieważ w tej chwili rowy są niedrożne i po ulewach, po roztopach stoi w nich woda. W Nowym Jamielniku trzeba udrożnić rowy melioracyjne i przekazać je spółce wodnej. Mieszkańcy wszystkich trzech wiosek oczekują także na dociągnięcie gazu i jeżeli gminne fundusze pozwolą, będę o to zabiegał. Postaram się, aby na niebezpiecznych drogach w moim okręgu i w gminie zostały zamontowane zwalniacze. Praca radnego to jest służba dla mieszkańców gminy. Radny powinien dać przykład, jak w tym powiedzeniu „noś odblaski, świeć przykładem". Dziękuje za głosy wszystkim mieszkańcom okręgu i jestem do ich dyspozycji. Zapraszam do kontaktu – mówi radny

Okręg 13: Jamielnik-Kolonia, Nowe Kobiałki:
Jacek ZIENTARA, KWW DLA DOBRA GMINY, 119 głosów

Okręg 14: Kienkówka, Stara Prawda, Jagodne:
Paweł PISKORZ, KWW DLA DOBRA GMINY, 131 głosów

Okręg 15: Mizary, Nowa Prawda:
Waldemar OLCZAK, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, 98 głosów, nowy radny. W Radzie Gminy zastąpi Dorotę Traczyk, która zdobyła 83 głosy.

mo

Krzysztof Osiak

mieszka od urodzenia w Aleksandrówce. Żonaty, czwórka dzieci. Na co dzień prowadzi gospodarstwo ogrodnicze, profil: borówka amerykańska i malina oraz pracuje na etacie. - Wystartowałem po raz pierwszy w wyborach na radnego. Namówili mnie mieszkańcy, widziałem wiele potrzeb do zrealizowania w moim okręgu. Są to m.in. montaż bram wjazdowych przy świetlicach, ponieważ są ogrodzone, ale nie ma jeszcze bram. Chcielibyśmy także, aby na świetlicach zamontowano monitoring. W obu miejscowościach mojego okręgu mieszkańcy czekają na chodniki, kanalizację. Ważnym tematem jest budowa drogi z Róży Podgórej do Żdżar, która skróciłaby drogę do Łukowa. Jednak ta droga przechodzi przez poligon w Jacie i na razie trwają rozmowy na szczeblu wojskowym. Ale są spore szanse, że taka droga powstanie. Kolejna potrzeba to poszerzenie drogi Aleksandrówka - Chrusty, ponieważ obecnie droga jest asfaltowa, ale ma tylko trzy metry szerokości. Bardzo dużo osób nią jeździ, aby skrócić drogę do Łukowa z Aleksandrówki, czy do kościoła w Jedlance. Zrobił się na niej duży ruch i teraz jest zbyt wąska, a dobrze byłoby, żeby dwa samochody mogły się na niej spokojnie minąć. Dziękuję za oddane na mnie głosy, jestem do dyspozycji mieszkańców i będę się starał jak najlepiej pracować jako radny - mówi

Dzień Rodziny z Dzieckiem z Niepełnosprawnością

ŁUKÓW: Dzień Rodziny z Dzieckiem Niepełnosprawnym uczniowie i wychowankowie Zespołu Placówek świętowali 4 czerwca razem ze swoimi rodzicami, rodzeństwem oraz kadrą pedagogiczną.

Świętowanie rozpoczęły przemówienia gości i słodkie prezenty składane na ręce dyrektor Danuty Kowal. Na dzieci i młodzież czekały pyszne przekąski i słodycze oraz zabawa na świeżym powietrzu. Rodzice mogli odpocząć w przygotowanej na tę okazję kawiarence z domowymi wypiekami.

Uczniowie pod kierunkiem nauczycieli: Marty Matusiak, Anety Świderskiej i Renaty Mościckiej, zaprezentowali swoje talenty (fot. ZP w Łukowie)

Każde dziecko znalazło coś dla siebie: były konkursy, tańce, animacje, dmuchańce, zawody sportowe oraz animatorzy zachęcający do aktywności i zaangażowania (fot. ZP w Łukowie)

Podziękowania:

Dyrekcję i nauczycieli w organizacji imprezy wsparli: Rada Rodziców oraz sponsorzy: „Fagum-Stomil" Łuków, E-paka Łuków, Zakłady Mięsne Łmeat-Łuków S.A., C. Oleksiński, P. Wereszczyński Hurtownia mięsa i wędlin „Mięs-Hurt", Radosław i Monika Makowscy, Auto Radio System Mariusz Rybka, Mar-Inox Marcin Kędra, Piekarnia Ciastkarnia Łazy, Pizzeria Piekiełko Tomasz Jakubaszek, Piotr Śledź, Grzegorz Dybciak „Agro-Top", Owolovo Siedlce, KS Ubezpieczenia Kamila Sowa, sklep „Delia" Barbara Chadaj. Serdecznie dziękujemy za wsparcie naszej pracy.

LUK

eprasa.pl 296187616f

To oni wygrali konkurs „Uśmiechnięta Buzia Świata”

W Łukowskim Ośrodku Kultury odbyło się uroczyste podsumowanie 4. Wojewódzkiego Konkursu Plastycznego „Uśmiechnięta buzia świata”.

Laureatom zostały wręczone dyplomy oraz nagrody. Konkurs skierowany był do dzieci i młodzieży z terenu województwa lubelskiego. Na konkurs wpłynęło wiele pięknych i kreatywnych prac, które zachwyciły jury swoją pomysłowością i talentem młodych artystów. Tematyka prac skupiona była na pozytywnym przekazie, radości oraz uśmiechu, co idealnie wpisuje się w ideę konkursu.

Przypominamy, że oceny prac konkursowych dokonało Jury, w skład którego weszli pracownicy Łukowskiego Ośrodka Kultury: Grzegorz Skwarek- przewodniczący, Agnieszka Knapik-Bilska, Alicja Dymitruk, Antonio Fartushnyi, Bartosz Leśkiewicz, Hubert Wysokiński oraz Tomasz Kanadys.

Jury postanowiło przyznać następujące nagrody:
Antonina Pszczółkowska, SP nr 3 w Łukowie, opiekun artystyczny: Małgorzata Drosio
Antonina Sobiczewska, SP nr 2 w Łukowie, opiekun artystyczny: Mirela Sobiczewska
Dominika Mańko, Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Adamowie, opiekun artystyczny: Iwona Pogonowska
Elina Elmurzaeva, SP nr 5 w Łukowie, opiekun artystyczny: Halina Sekita-Waltz
Emilia Grzybowska, Niepubliczne Przedszkole Integracyjne „Piotruś Pan” w Krzywdzie, opiekun artystyczny: Natalia Muzyka
Jasmina Soltmuradova, SP Nr 4 w Łukowie, opiekun artystyczny: Ewa Ścioch
Julia Krasuska, Łuków, opiekun artystyczny: Agnieszka Krasuska
Julia Król, SP Nr 4 w Łukowie, opiekun artystyczny: Monika Wolanin-Drozd
Julia Żurawska, SP w Żabikowie, opiekun artystyczny: Anna Żurawska
Lena Kępka, SP Nr 4 w Łukowie, opiekun artystyczny: Aneta Borkowska
Liwia Kempa, SP Nr 1 w Łukowie, opiekun artystyczny: Dominika Szaniawska i Elżbieta Świerczewska
Maja Goławska, SP w Mikłusach, opiekun artystyczny: Agata Izdebska-Sierpień
Natalia Kuryła, SP w Zagoździu, opiekun artystyczny: Anna Oskroba-Suśniak
Polina Bondarchuk, SP w Mikłusach, opiekun artystyczny: Agata Izdebska-Sierpień
Wiktoria Antolak, SP w Zastawiu, opiekun artystyczny: Renata Antolak
Zuzanna Goławska, SP w Mikłusach, opiekun artystyczny: Agata Izdebska-Sierpień
Cezary Kabat, Wólka Świątkowa, opiekun artystyczny: Aleksandra Kabat
Jan Kułak, SP w Białce, opiekun artystyczny: Kinga Kułak
Karol Mazur, SP w Brzostówcu, opiekun artystyczny: Jolanta Mazur
Szymon Pietruszka, Łuków, opiekun artystyczny: Paulina Pietruszka

Dziękujemy wszystkim uczestnikom, ich opiekunom artystycznym oraz rodzicom za zaangażowanie i kreatywność! Laureatom gratulujemy sukcesu i życzymy dalszej owocnej pracy na swojej artystycznej drodze. Uśmiechnięta buzia świata niech zawsze towarzyszy Wam w każdym dniu! (fot. ŁOK)

Patryk Pytlak

Kolejna edycja imprezy integracyjnej „Bądźmy Razem pamięci Jana Wrzoska” za nami

Jednym z kluczowych punktów programu były „Zawody Nordic Walking – Memoriał Uli Krasuckiej”. Wzięło w nich udział 41 osób (fot. OSiR w Łukowie)

Impreza integracyjna „Bądźmy Razem pamięci Jana Wrzoska” po raz kolejny okazała się sukcesem, łącząc mieszkańców Łukowa i okolic we wspólnym celebrowaniu i wspieraniu osób z niepełnosprawnościami (fot. OSiR w Łukowie)

11 czerwca na Boiskach Treningowych nad Krzną odbyła się już 22. edycja imprezy integracyjnej pn. „Bądźmy Razem pamięci Jana Wrzoska”.

Organizatorami wydarzenia byli Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie oraz Stowarzyszenie „Łuków-Nasz Region”. Impreza skierowana była do osób z niepełnosprawnościami oraz ich rodzin i przyciągnęła około 350 uczestników.

LUK

Atrakcje i rozrywki

Impreza obfitowała w różnorodne atrakcje. Uczestnicy mogli wziąć udział w zabawach tanecznych prowadzonych przez DJ Mayday, konkurencjach sportowo-rekreacyjnych oraz pokazie tresury psów przygotowanym przez Julitę Matejek. Dzieci miały okazję bawić się bańkami mydlanymi i na dmuchanej zjeżdżalni. Swoje sprzęty zaprezentowały także Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie oraz Komenda Powiatowa Policji w Łukowie. Dodatkowo dla wszystkich uczestników przygotowano posiłek.

Zawody Nordic Walking – Memoriał Uli Krasuckiej

Jednym z kluczowych punktów programu były „Zawody Nordic Walking – Memoriał Uli Krasuckiej”. Wzięło w nich udział 41 osób. Przed rozpoczęciem zawodów odbyła się rozgrzewka, którą poprowadziła Barbara Wilczyńska, instruktor i sędzia nordic walking ze Stowarzyszenia „Aktywni z Pasją”.

Wyniki zawodów
W kategorii OPEN KOBIETY zwyciężyły:
Mirosława Lesiuk
Marzena Kołodziejczyk
Ewa Wiącek

W kategorii OPEN MĘŻCZYŹNI triumfowali:
Artur Pisański
Robert Jędrzejewicz
Mariusz Szaniawski

Impreza integracyjna „Bądźmy Razem pamięci Jana Wrzoska” po raz kolejny okazała się sukcesem, łącząc mieszkańców Łukowa i okolic we wspólnym celebrowaniu i wspieraniu osób z niepełnosprawnościami.

Patronem festynu integracyjnego „Bądźmy Razem” był śp. Jan Wrzosek, były radny miejski.

Patryk Pytlak

A U T O P R O M O C J A
ODWIEDŹ
NASZ PORTAL
Lukow24.pl

O G Ł O S Z E N I E

Ogłoszenie
Starosty Łukowskiego

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023r., poz. 344 ze zm.), Starosta Łukowski informuje, że na stronie internetowej https://splukow.bip.e-zeto.eu/ został ogłoszony oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17, został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 10 lat. Przedmiotowa nieruchomość jest niezabudowana, położona w Łukowie, przeznaczona na poszerzenie pasa drogowego ul. Warszawskiej, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 6368/13, dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Łukowie księga wieczysta LU1U/00048390/. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków nieruchomość znajduje się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolem „KDG11”. Wartość roczna czynszu dzierżawnego za w/w nieruchomość wynosi 550,00 zł netto i będzie powiększona o obowiązujący podatek VAT.

Wymieniony wykaz podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni począwszy od dnia 18 czerwca 2024r.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, pokój 53, tel. 25 798 2203 wew. 276.

eprasa.pl 296187616f

Lukow24.pl

Młodzi wędkarze rywalizowali nad Zimną Wodą

Dekoracji najlepszych zawodników dokonali radni Emilia Chruściel, Bartłomiej Bryk i Jerzy Siwiec oraz szefowa łukowskich sklepów EDIL Małgorzata Kur (fot. PZW Łuków Miasto)

W sobotę, 8 czerwca nad Zalewem Zimna Woda w Łukowie rozegrano zawody wędkarskie „Dzieci ponad wszystko". Impreza dla najmłodszych miłośników wędkowania okazała się strzałem w dziesiątkę. Organizatorów z PZW Łuków Miasto mile zaskoczyła frekwencja - rano w miejscu zbiórki stanęło 60 uczestników, podzielonych na trzy kategorie.

- W dobie internetu, smartfonów i konsoli do gier obawialiśmy się, czy będzie zainteresowanie naszymi zawodami – przyznają organizatorzy.

Na początku każde dziecko dostało słodko-owocowy pakiecik. Po wylosowaniu stanowiska uczestnicy rozeszli się na łowisko.

- Sygnał do nęcenia i łowienia ryb i... mijają dwie minuty, a jeden z rodziców informuje, że jest „karpik". Te większe ryby ważyliśmy od razu po złowieniu. Okazało się, że ten „karpik" miał 5 kg! Była to największa ryba naszych zawodów. Później dzieci złowiły okonie, wzdręgi, płocie, karasie, a nawet amura – mówi Michał Krystecki z PZW Łuków Miasto.

Dla wzmocnienia

Po 2,5 h rywalizacji przystąpiono do ważenia ryb. W tym czasie dzieci mogły posilić się kiełbaskami z grilla, których w tym dniu wydano ponad 120 sztuk.

Wyniki zawodów: „Dzieci ponad wszystko 2024"

W kat. do lat 12:
I miejsce Arkadiusz Połóg - 6560 pkt, w tym największa ryba zawodów - karp o wadze 5 kg
II m. Ksawery Krzyszczak - 3830 pkt
III m. Patryk Sokołowski - 3480 pkt
Kategoria do 14 lat:
I m. - Szymon Dmowski - 2750 pkt
II m. - Ewa Laura Makosz - 2740 pkt
III m. - Jan Piotrowski - 2190 pkt
Kategoria do lat 16:
I miejsce Paweł Porębski - 2040 pkt
II m. - Adam Mazurek - 1500 pkt
III m. - Rafał Gutowski - 1220 pkt

Medale i upominki

Dekoracji najlepszych zawodników dokonali radni Emilia Chruściel, Bartłomiej Bryk i Jerzy Siwiec oraz szefowa łukowskich sklepów EDIL, Małgorzata Kur.

Najlepsza trójka młodych wędkarzy z każdej kategorii wiekowej otrzymała nagrody, puchary, medale i dyplomy.

Kolejni zawodnicy także otrzymali pamiątkowe medale, a wszystkim zawodnikom, dzięki współpracy ze sponsorem - największym sklepem wędkarskim Łuków-EDIL, wręczono pakiety. Imprezę przygotowali Tomasz Nieścior, Michał Krystecki, Marcin Machniak, Artur Piotrowski, Bogdan Kopeć, członkowie Zarządu Koła PZW Łuków Miasto, Hubert Dybciak strażnik SSR Powiatu Łukowskiego. Zawody wędkarskie odbyły się pod patronatem starosty Dariusza Szustka i burmistrza Piotra Płudowskiego.

Na początku każde dziecko dostało słodko-owocowy pakiecik. Po wylosowaniu stanowiska uczestnicy rozeszli się na łowisko (fot. PZW Łuków Miasto)

Ważne wsparcie

- Dziękujemy za ten dzień uczestnikom, rodzicom, opiekunom - za bezpieczne zawody. Dziękujemy wszystkim sponsorom, osobom i instytucjom zaangażowanym w organizację. Do zobaczenia na następnych imprezach Koła PZW Łuków Miasto: najbliższa to nocne gruntowe zawody wędkarskie wspólnie z kołem Koło PZW Szczupak Siedlce na Siedleckiej Faworytce (koniec lipca), a na Zalew Zimna Woda w Łukowie wrócimy we wrześniu, gdzie będą nocne gruntowe o Puchar Prezesa Koła PZW Łuków Miasto oraz tradycyjnie już Puchar Amura 2024 - mówią organizatorzy.

mo

Udało się złowić prawie 200 kg ryb!!!

II Ogólnopolskie Zawody Wędkarskie Osób Niepełnosprawnych „Kolega na Medal" zakończyły się wielkim sukcesem. W zawodach udało się złowić łącznie 196,71 kg ryb, co stanowi imponujący wynik i świadczy o wysokim poziomie rywalizacji. W zawodach wzięli udział również członkowie Integracyjnego Stowarzyszenia Wędkarzy Ziemi Łukowskiej „Miś".

W zawodach wzięli udział członkowie Integracyjnego Stowarzyszenia Wędkarzy Ziemi Łukowskiej „Miś" (fot. Gminny Ośrodek Kultury w Milanowie)

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Eugeniusz Błaszczak z wynikiem 25,86 kg. Drugie miejsce przypadło Arturowi Świerkowi, który złowił 25,25 kg ryb. Na trzecim miejscu uplasował się Marian Staniak z wynikiem 18,36 kg. Kolejne miejsca zajęli Henryk Młot (12,71 kg), Łukasz Mosionek (9,79 kg) oraz Marcin Boguszewski (9,28 kg).

Specjalne wyróżnienia trafiły do Łukasza Mosionka za pierwszą złowioną rybę, Mariana Staniaka jako najstarszego zawodnika oraz Filipa Rosłonia jako najmłodszego uczestnika. Eugeniusz Błaszczak otrzymał również puchar za największą rybę zawodów – karpia o wadze 6,8 kg.

Klasyfikacja Drużynowa

W klasyfikacji drużynowej najlepsza okazała się para Marian Staniak - Bartłomiej Dmowski z wynikiem 32,85 kg. Drugie miejsce zajęli Eugeniusz Błaszczak i Jolanta Młot (31,25 kg), a trzecie miejsce przypadło drużynie Artur Świerk - Artur Kurowski (25,35 kg). Kolejne miejsca zajęli Henryk Młot - Krzysztof Odolak (22,08 kg) oraz Aleksander Olejarczyk - Piotr Swat (18,14 kg).

Patryk Pytlak

Krystian Onopiuk z „Kościuszki" laureatem XXXIX Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Ekologicznej

Krystian Onopiuk - uczeń klasy Ic o profilu biologiczno – chemicznym I LO im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie udowodnił, że ciężka praca i zaangażowanie prowadzą do wielkich sukcesów. Jego determinacja oraz imponująca wiedza z zakresu ekologii zaowocowały osiągnięciem tytułu finalisty w etapie okręgowym Olimpiady Wiedzy Ekologicznej w Lublinie.

Krystian Onopiuk to uczeń klasy Ic o profilu biologiczno – chemicznym I LO im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie

Niestrudzone dążenie do celu pozwoliło mu zakwalifikować się do etapu centralnego w Jedlni Letnisku w dniach 7-9 czerwca, gdzie zdobył tytuł laureata, zajmując trzecie miejsce w Polsce. Jest to niezwykłe osiągnięcie, które wymagało nie tylko głębokiej wiedzy, ale także wielkiej wytrwałości i pracowitości.

Opiekunem Krystiana jest pani Alicja Burdach.

Patryk Pytlak

LUK

eprasa.pl 296187616f